



- Zapraszam seniorów na spotkanie wieńczące cykl „Piękni my”. To wydarzenie, podczas którego jest okazja do rozmów oraz skorzystania z konsultacji i zabiegów poprawiających urodę. W sobotę o 16.00 widzimy się w bibliotece w Janach - mówi Klaudia Baranowska, prezeska stowarzyszenia „My w Przyłepie”.

WOŚP

LETNIA ZADYMA W ŚRODKU ZIMY

Choć zapowiadają chłody, będzie gorąco. Taka już nasza tradycja. W niedzielę, 28 stycznia, zagra Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Otworzymy serca i będziemy się świetnie bawić. Muzycznie, na sportowo czy kulinarnie. Razem, do końca świata i jeden dzień dłużej.



Choć atmosfera już jest gorąca, prawdziwy wyrzut adrenaliny nastąpi w niedzielę. Wolontariusze są na niego gotowi. Na spotkaniu w ratuszu zielonogórski sztab WOŚP w pół godziny złożył prawie 400 puszek.

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

Wszystko już zapięte na ostatni guzik. 325 wolontariuszy w blokach startowych, puszki, które pomieszczą datki zielonogórzan, poskładane. Majka Jezowska rozgrzewać się nie musi, bo gotowa do występów jest od bez mała czterech dekad. Da koncert na scenie głównej Orkiestry, która w niedzielę stanie przy Filharmonii Zielonogórskiej. Oprócz niej wystąpi Oskar Cyms, Szymon Wydra i Carpe Diem oraz Papa Dance. Koncerty będą przeplatane licytacjami. Konferansjerką zajmą się Grzegorz Hryniewicz, prezes sto-

warzyszenia Warto Jest Pomagać i Marcin Wiśniewski, znany zielonogórzanom jako Bachus. Nieopodal ratusza stanie przeszklony kontener, w którym przez cały dzień będzie rapował Rademenez. - Możecie wrzucać karteczki z pozdrowieniami dla bliskich. Chętnie wplotę je we freestyle - namawia raper.

Kogo muzyczne gwiazdy nie kręcą, może śledzić te sportowe. - Spotkamy je na Lubuskim Maratonie Indoor Cycling & Running w hali CRS - zapowiada Włodek Sosnowka, organizator wydarzenia. - Żuźlowcy, siatka-

rze, ultramaratończycy i kataracy połączą swoje siły już w sobotę, 27 stycznia, a my razem z nimi.

Wielbiciele motoryzacji przyciągnie pewnie X Rajd 4x4. - Startujemy spod Palmiarni i jedziemy na teren Ośrodka Doskonalenia Techniki Jazdy w Tomaszowie, gdzie przygotujemy odcinki przeprawowe i czasowe. Będą strefy dla kibiców, wielkie ognisko, foodtrucki, muzyka i nasi partnerzy - wystawcy oraz wszelkiego rodzaju pojazdy terenowe 4x4, motocykle i quady - zachęca Michał Rządźki, gospodarz imprezy. Całe wpiso-

we organizatorzy przekażą na konto sztabu WOŚP Zielona Góra

Sporo będzie działać się również w hali sportowej WOSiR Drzonków. W niedzielę od 11.00 do 17.00 czas spędzimy zdrowo i na sportowo. Oprócz udziału w licytacjach (pod młotek pójdzie m.in. zdjęcie z autografem Igi Świątek) będziemy mogli zajrzeć do WOŚP-owego sklepu, gdzie kupimy vouchery na masaże, badania z pełną diagnostyką.

- Przed gośćmi pokażą taneczne, karate, szermierki czy tenisa stołowe-

go. Dzieci będą mogły poszaleć na dmuchańcach czy skorzystać ze stanowiska malowania twarzy. Nie zabraknie stoisk z gastronomią i przejazdów bryczką - mówią zgodnie Bogusław Sułkowski, dyrektor WOSiR Drzonków i Wiesław Kuchta ze Stowarzyszenia Dobry Start, którzy stoją za przedsięwzięciem.

Z centrum miasta też nie wrócimy głodni. Miasteczko WOŚP, które stanie nieopodal sceny głównej, będzie kusić ciepłym jedzeniem i słodyczkami. Nakarmi również wolontariuszy.

(ah)



**Filip Gryko,
szef zielonogórskiego
sztabu WOŚP:**

- W zeszłym roku zebraliśmy niemal 560 tys. zł. Podczas tej edycji, rzecz jasna, powalczymy o większą kwotę, ale nie to jest najważniejsze. Liczy się energia, zaangażowanie i chęć pomagania!

Z ŻYCIA MIASTA >>>



- Chylę czoła, że od lat leżą państwu na sercu sprawy Zielonej Góry - mówił prezydent Janusz Kubicki podczas spotkania ze stowarzyszeniem Pokolenia Lubuszan. W klubie seniora Wrzos złote medale za zasługi dla miasta otrzymali: Bożena Różycka, Henryk Boratyński, Urszula Bizunowicz-Brodzik i Wiesława Urszula Hnat.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI



Autorowi ostatniej strony „Łącznika” Tomaszowi Czyżniewskiemu i jego historycznym opowieściom nie brakuje sympatyków. Tym razem miłośnicy starej Zielonej Góry spotkali się w siedzibie Ambasady Seniora i usłyszeli m.in. o tym, co przed laty działo się w tej okolicy. Wiekowe zdjęcia wzbudziły niemałe poruszenie.

FOT. ARCHIWUM AMBASADY SENIORA



18 stycznia pożegnaliśmy ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego (1956-2024), Honorowego Obywatela Zielonej Góry. W uroczystościach pogrzebowych w Rudawie pod Krakowem wzięła udział delegacja z miasta z pocztami sztandarowymi Zielonej Góry i Związku Żołnierzy Armii Krajowej. (ah)

FOT. ARCHIWUM UM

FERIE

A może tak do kina?

Zimowy odpoczynek od nauki tuż-tuż. Urząd miasta informuje o możliwości skorzystania z bezpłatnych projekcji filmowych w Cinema City przy ul. Wrocławskiej.

Propozycja skierowana jest do dzieci z opiekunami i młodzieży zielonogórskich jednostek oświatowych. Filmy będą wyświetlane w terminach: 12 lutego - „Pati i kłatwa Posejdona”, 13 lutego - „Życzenie”, 14 lutego - „Akademia Pana Kleka-

sa”, 15 lutego - „Wyfrunięcie”, 16 lutego - „Wyspa Puffinów. Nowi przyjaciele”, 19 lutego - „Ekipa z Dżungli. Misja ratunkowa”, 20 lutego - „Inspektor Pająk”, 21 lutego - „Po prostu super”, 22 lutego - „Katak. Podwodna przygoda”, 23 lutego - „Emma i Czarny Jaguar”.

Wszystkie projekcje w formacie 2D, o godz. 10.30, w sali nr 2 (234 miejsca). Już można składać zamówienia w Dziale Rezerwacji Grupowych Cinema City: w poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek w godz. 9.00-15.00, środy w godz. 12.00-16.00, e-mail: rezerwacje.zielonagora@cinema-city.pl, tel. 222 419 223. (dsp)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



PRODUKT REGIONALNY

Z miłości do goszczenia

Choć ona z zawodu jest prawniczką, a on anglistą, z zamiłowania do przyjmowania gości zostali restauratorami. Rozpieszczają podniebienia w Gościńcu u Deców w Karszynie. Domowe wyroby zamykają w słoikach Decowej Manufaktury. Zielonogórzanie mogą je kupić na Twoim Zielonym Targu w Ochli i w Przyjaciołach Jedzenia przy ul. Jaskółczej.

Na wyprawę do Gościńca u Deców warto zarezerwować kilka godzin. Ważne, by wizyta była niespieszna i sprzyjała relaksowi. - Zależy nam, żeby można tu było oderwać się od rzeczywistości - mówi Magdalena Dec, która 11 lat temu razem z mężem Mirosławem kupiła stary poniemiecki zajazd. Śmieje się, że w tym miejscu zakochali się od pierwszego wejrzenia, ale nie zdawali sobie sprawy, jak dużo przed nimi roboty. Choć zajazd niegdyś również przyjmował gości, wszystko zrobili od początku, przystosowując budynek do współczesnych potrzeb. Na poddaszu urządzili nawet przestrzeń mieszkalną. Część urokliwych detali, które pamiętają historię tego miejsca, pozostała. - Niegdyś goście przybywali tu powozami. Do dziś znajdujemy stare podkowy, które zatrzymujemy. Na szczęście - opowiada pani Magdalena.

W darze od natury

Gościńiec okala 18 jezior, niedaleko jest słynne Jezioro Wojnowskie. Wokół nie brakuje lasów, a nieopodal stoi Rybacka Chata, która serwuje ryby z okolicznych zbiorników wodnych. Z natury można tu czerpać pełnymi garściami. Stąd pomysł na sprofilowane menu - Decowie postawili na dziczyznę. Restaurację otwierają raz w miesiącu, zawsze w niedzielę. Z tygodniowym wyprzedzeniem ogłaszają to na facebookowym profilu Gościńca u Deców. Warto zarezerwować miejsce z wyprzedzeniem, bo mimo sali na 60 osób i części



Magdalena i Mirosław Decowie stary poniemiecki zajazd w Karszynie kupili 11 lat temu. Przed dwoma laty do drużyny Gościńca u Deców dołączyła Małgorzata Pawlus (w środku).

biesiadnej na 50 osób, zainteresowanych smakośzy jest naprawdę sporo. W starannie wyselekcjonowanym menu można znaleźć barszcz czerwony na jeleniu, zupę grzybową na bulionie z dziczyzny, pasztet z jelenia z prawdziwkami, stek z jelenia z grillowanymi warzywami, chilli con carne z jelenia z gęstą śmietaną i ryżem. Za kulinarnymi poszukiwaniami i kuchnią stoi pan Mirosław, goto-

wanie od zawsze było jego pasją. Za logistykę odpowiada pani Magdalena. Dwa lata temu dołączyła do nich Małgorzata Pawlus, która w restauracji wykorzystuje swoje zamiłowanie do estetyki. Nie można zapomnieć o panu Zbyszku Decu, pieśczołliwie nazywanym „Dziadkiem”, tacie właściciela, który swoje umiejętności tworzenia i przyprawiania kiełbas przekazał kolejnemu po-

koleniu. Można go spotkać na Szczecińskim Bazarze Smakośzy, Poznańskim Zielonym Targu i Twoim Zielonym Targu w Ochli, gdzie serwuje wyroby Decowej Manufaktury.

Inspiracja od najmłodszych

Poszukiwanie nowych smaków i zdrowej żywności zaczęło się, gdy w rodzinie Deców pojawiły się dzieci. Dziś mają ich troje. To również one były impulsem dla pani Magdaleny do ukończenia psychodietetyki. Dziś pociechy pomagają nakrywać do stołów i towarzyszą w wyprawach na targi. Zainspirowały również do stworzenia cyklu warsztatów kulinarnych dla dzieci, które organizuje Gościńiec u Deców. Niezmiennie chętnie sięgają po wyroby rodziców. Podobnie jak licencjonowani smakośzy, którzy na liście ministerialnych produktów dziedzictwa kulinarnego wprowadzili tutejszą kiełbasę palcówką i żeberka z dzika w miodzie z pomidorami. (ah)

NASZE SMACZNE

Przypominamy, że na łamach „Łącznika”, przy współpracy z Lubuskim Centrum Produktu Regionalnego, prezentujemy lokalnych producentów. Z nami dowiecie się, co dobre i gdzie można skosztować!

BUDŻET OBYWATELSKI

Te projekty wybrali zielonogórzanie

Ponad 100 tys. oddanych głosów, około 38 tys. głosujących oraz 12 projektów, które doczekają się realizacji - to efekt obecnej edycji budżetu obywatelskiego. - Wygrało sporo zadań sportowych, ale inne inwestycje też są ciekawe - podkreślał prezydent Janusz Kubicki. Do tegorocznej puli dołożył dodatkowe pieniądze.

Na realizację projektów, które otrzymały wsparcie mieszkańców, urząd miasta zamierzał przeznaczyć 7,5 mln zł, dzieląc pulę na 6 mln zł dla „starej” Zielonej Góry oraz 1,5 mln zł dla dzielnicy Nowe Miasto. W trakcie uroczystej gali w Palmiarni, która odbyła się w ubiegły czwartek, podczas ogłaszania zwycięzców okazało się, że prezydent Kubicki postanowił dołożyć do puli. Dzięki temu miasto zrealizuje aż 12 różnych inwestycji. Na przedsięwzięcia, które wskazali zielonogórzanie, przeznaczymy łącznie blisko 9,4 mln zł.

Ostatnie kino studyjne

- Wielkim fenomenem jest dla mnie to, że aż 38 tysięcy mieszkańców wzięło udział w głosowaniu w budżecie obywatelskim. Bardzo dużo osób! Widać, że zielonogórzanie chcą brać sprawy w swoje ręce i że warto im to umożliwić - podkreślał J. Kubicki. - Sukces odnosiły projekty sportowe, ale na liście zwycięzców znajdziemy też inne, równie interesujące propozycje. Mnie osobiście ciekawi modernizacja kina Nawa i miejska winnica na tyłach Domu Pomocy Społecznej. One również doczekają się realizacji.

Weronika Nowak z Klubu Kultury Filmowej nie kryła radości podczas gali. To właśnie dzięki dodatkowym funduszom w BO system wentylacji i klimatyzacji w kinie Nawa przejdzie gruntowny remont. - Dzięki temu uratujemy ostatnie studyjne kino w Zielonej Górze. Nasz budynek przez la-



Boisko piłkarskie przy ul. Sulechowskiej 37 zyska profesjonalne oświetlenie. Projekt „Rozpalmy dołek” zebrał najwięcej, bo niemal 9 tys. głosów. FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

ta był niedoinwestowany, ale z czasem będziemy starać się stworzyć coraz lepsze warunki dla widzów - mówiła W. Nowak.

Jej zdaniem już sam start w ramach budżetu obywatelskiego przyniósł obietnicę korzyści. - Wiele osób dowiedziało się, że kino Nawa dalej istnieje i wyświetla ciekawe filmy. Podczas spotkań zachęcających do głosowania mieszkańcy przyznali, że taka placówka jest potrzebna. Dla wielu była to też okazja do powspominania pięknych czasów młodości - dodała nasza rozmówczyni.

Światła na stadionie i w sołectwach

Bez wątpienia wielkim wygraniem głosowania jest projekt „Rozpalmy dołek”, który zebrał niemal 9 tys. głosów. W ramach tej inwestycji boisko piłkarskie przy ul. Sulechowskiej 37 zyska profesjonalne oświetlenie.

WYNIKI GŁOSOWANIA (w nawiasie liczba głosów)

„Stara” Zielona Góra:

- „Rozpalmy dołek” - profesjonalne oświetlenie stadionu dla kibiców piłki nożnej (8.965)
- Modernizacja i rozbudowa stadionu sportowego przy ul. Wyspiańskiego 58-58a wraz z wykonaniem systemu nawadniania i oświetlenia (8.395)
- „Chynów - nasza mała ojczyzna” (5.629)
- „Na zdrowie bezdomnym zwierzętom” - wyposażenie schroniska w sprzęt i środki do walki z chorobami zakaźnymi (5.317)
- „Dolina Gęsniaka” - nowe WC, naukowy plac zabaw, ul. Ludowa - latarnie, stacja naprawy rowerów, ładowarki solarne (4.799)
- „Falubaz Junior” - minitor i nowoczesna szkoła żużlowa dla przyszłych mistrzów (3.837)

Dzielnica Nowe Miasto:

- „Nasz wspólny mecz” - Drzonków, Racula, Kisielin, Łężyca i Przylep razem dla sportu w nowym mieście (5.589)
- „Ochla na sportowo” (4.807)
- „Wszystkie sołectwa w jednym projekcie” - działania w Dzielnicy Nowe Miasto (4.641)

Zadania dodatkowe

- Świeże powietrze. Modernizacja systemu wentylacji w kinie Nawa (3.258)
- Miejska winnica na tyłach DPS-u przy al. Słowackiego. Taras widokowy na Śnieżkę (2.776)
- Rozświetlamy, udoskonalamy i poprawiamy bezpieczeństwo w sołectwach Racula, Sucha i Drzonków (3.229)

- Całe przedsięwzięcie jest niezwykle ważnym elementem rozwoju infrastruktury pozwalającej na lepsze szkolenie dzieci i młodzieży, naszych juniorów i seniorów - tłumaczył Marcin Zegzuła, wiceprezes Lechii Zielona Góra. - Po liczbie oddanych głosów mogę powiedzieć tylko wielkie „wow”. Widać, że piłka nożna w mieście jest potrzebna. Mam nadzieję, że będzie tak dalej!

W Palmiarni obecny był także Piotr Szymczak, który reprezentował projekt doświetlenia wybranych przejść i ulic w Raculi, Sucheju oraz Drzonkowie. Dzięki temu ma wzrosnąć bezpieczeństwo zielonogórzanie.

- To ma być oświetlenie leśne, więc przełoży się to też na oszczędności w dzielnicy Nowe Miasto - przekonywał. I jednocześnie zaznaczył, że sukces nie byłby możliwy bez olbrzymiego zaangażowania sołtysów i radnych, m.in. Wiesława Kuchty, Pawła Wysokiego oraz Tomasza Sroczyńskiego.

- Ogromne brawa należą się Mirosławowi Jabłonce, sołtysce Raculi, która godzinami stała przy kasach w marketach, aby przekonywać do oddania głosu na nasz pomysł. Chyba nie przepuściła nikogo, kto robił zakupy - opowiadał P. Szymczak. - Cieszę się, że nam się udało. Tym bardziej, że sami mieszkańcy wskazywali na taką potrzebę. Nie ukrywam, że mamy już kolejne pomysły. Być może w przyszłym budżecie obywatelskim zawalczymy o to, aby wzbogacić sprzętowo i akustycznie sołectką świetlicę. (md)

BIBLIOTEKA

Dzień LEGO

Mediateka Góra Mediów w Bibliotece Publicznej im. C. Norwida przy al. Wojska Polskiego 9 organizuje wydarzenie „Międzynarodowy Dzień LEGO”. W sobotę, 27 stycznia, w godz. 11.00-15.00 organizatorzy zapraszają wszystkich w wieku od 7 do 100 lat. W programie: konkursy, wyścigi, kalambury, budowanie konstrukcji z klocków LEGO. Tworzenie własnego klocka przy użyciu długopisu 3D oraz wiele innych atrakcji. Obowiązują zapisy. Liczba miejsc jest ograniczona. Zgłoszenia pod adresem e-mail: goramediod@wimbp.zgora.pl lub pod nr tel. 68 45 32 615. (ah)

CENTRUM PRZYRODNICZE

Zdobyci Uzbekistan

W niedzielę, 28 stycznia, o 16.00 pierwsze w tym roku spotkanie podróżnicze w Centrum Przyrodniczym. Jego bohaterem będzie Krzysztof Krygier, spotkanie nosi tytuł „Uzbekistan jedwabnym i bawełnianym szlakiem” i odbywa się w ramach cyklu „Duże podróże za pieniądze (nie)duże”. Uzbekistan to jeden z najbardziej tajemniczych i wciąż nieznanych krajów centralnej Azji. Gość opowie o miastach legendarnego jedwabnego szlaku jak Samarkanda, Buchara, Chiwa. Poznamy również aspekty związane z destrukcyjną działalnością człowieka i dowiemy się, jak zorganizować taki wyjazd. Wstęp wolny. (ah)

SENIORZY

Ambasada zaprasza

Ambasada Seniora, która działa przy al. Niepodległości 10, czeka na chętnych, którzy chcą zasięgnąć informacji lub przyjść po poradę czy pomoc. Instytucja jest również otwarta na współpracę z podmiotami działającymi na rzecz seniorów na terenie naszego miasta. W czwartek (25 stycznia) w godzinach 11.00-14.00 dyżurować będzie Czesław Grabowski, we wtorek (30 stycznia) w tych samych godzinach Jerzy Przybecki. Obaj proszą o uprzednią rezerwację terminu. Kontakt: Ambasada Seniora, al. Niepodległości 10, 65-048 Zielona Góra, tel. 68 419 89 25, e-mail: radasenirow@um.zielona-gora.pl. (ah)

OPERETKA

Noc w Wenecji

Jak karnawał to w Wenecji!... w Planetarium Wenus!

Do świętującego miasta nad Adriatykiem zielonogórzanie przeniosą się za sprawą operetki „Noc w Wenecji”, na którą dostępne od grudnia bilety wyprzedają się jak świeże bułeczki i to pomimo ceny - 100 i 80 zł oraz awarii systemu sprzedażowego abilet. I nic w tym dziwnego, bo wydarzenie w Zielonej Górze jest nietuzinkowe. Dzieło Johanna Straus-

sa syna, jedna z najbardziej znanych, tryskających humorem i lekkością operetek wiedeńskiego kompozytora, miało swą premierę w Berlinie w 1883 r. Po 141 latach, 2 lutego br., w niezwyklej podróży na weneckie ulice i place, na których właśnie trwa karnawałowe szaleństwo, zabierze miłośników gatunku z Zielonej Góry. Spektakl zostanie wystawiony w Planetarium Wenus, a widzowie usłyszą w nim same szlagiery, w tym serenadę „Zejdź do gondoli”, w wykonaniu solistów i orkiestry ze śląskiego Teatru Muzycznego Arte Creatura

pod kierownictwem Macieja Cisowskiego i Filipa Huga. Spektakl wyreżyserował Piotr Rybak.

Arte Creatura to teatr operetkowy ze Śląska, największy niepaństwowy w Polsce. Działa od 2005 r., a w swoim repertuarze ma najbardziej znane spektakle operowe i operetkowe z repertuaru światowego. Uznane odbiorców zyskał dzięki wysokiemu poziomowi artystycznemu, bogatej scenografii i barwnymi kostiumami. Będzie zabawa!

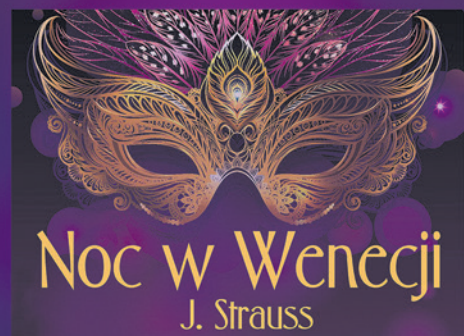
(el)

OPERETKA W ZIELONEJ GÓRZE

DLA NASZYCH CZYTELNIKÓW MAMY
25 PODWÓJNYCH BILETÓW DO WYGRANIA

**PIĄTEK, 2 LUTEGO 2024 r.
GODZ. 19.00 PLANETARIUM WENUS**

Pierwsze 25 osób, które pojawi się z tym egzemplarzem „Łącznika Zielonogórskiego” i odpowie na pytanie: **Kto jest kompozytorem „Nocy w Wenecji”?**, otrzyma podwójny bilet (nienumerowany) na operetkę. Po bilety należy się zgłaszać w sekretariacie Ambasady Seniora przy al. Niepodległości 10 w poniedziałek (29 stycznia) w godz. 10.00-14.00, tel. 68 419 89 25.





Przeszłość buduje naszą przyszłość

Światło dzienne ujrzały dwie nowości Oficyny Wydawniczej UZ - „Dziedzictwo Ziemi Lubuskiej, dzieje i kultura” oraz „Honorowi Obywatele Miasta Zielona Góra w latach 1993-2023”. Rozmawiamy z prof. dr hab. Bogumiłą Burdą, pod której redakcją zostały wydane.

- Jak powstały te dwie publikacje?

Bogumiła Burda, kierowniczka Zakładu Dydaktyki Historii Instytutu Historii UZ: - Polskie Towarzystwo Historyczne, oddział w Zielonej Górze, parę lat temu podjęło inicjatywę, by przygotować publikację regionalną dla młodzieży. Chcieliśmy za jej sprawą wprowadzić historię Zielonej Góry do edukacji szkolnej. W 1999 roku weszły sześćdziesięcioletnie szkoły podstawowe i trzyletnie gimnazja. Do gimnazjum przygotowaliśmy program regionalny, który uzyskał akceptację Ministerstwa Edukacji i Nauki. Został opublikowany i zachęcaliśmy, żeby wprowadzać dzieje regionu, małej ojczyzny, do edukacji historycznej. Chcieliśmy, aby młodzi ludzie poznając historię Europy, świata, mieli okazję poznać dziedzictwo dziejów lokalnych.



Promocja książki „Honorowi Obywatele Miasta Zielona Góra w latach 1993-2023”. Na zdjęciu prezydent Zielonej Góry Janusz Kubicki z prof. dr hab. Bogumiłą Burdą.

- Czym dla pani jest dziedzictwo?

- Dla mnie „Dziedzictwo Ziemi Lubuskiej, dzieje i kultura” to zachowanie przeszłości i wytworzenie kultury materialnej, duchowej, religijnej, edukacyjnej. Ale również osób, postaci historycznych, dziejów politycznych, ciąg wydarzeń, który doprowadził nas do czasów obecnych. Trudno mówić o tym, że jest to region typowo historyczny jak Wielkopolska, Małopolska czy Mazowsze. Ponieważ styk tych kultur, regionów, idei daje niezwykle barwną mozaikę.

- Czy ta książka może służyć jedynie jako podręcznik dla uczniów?

- Książka jest przeznaczona nie tylko dla uczniów, ale i osób zainteresowanych historią regionu. Przyjęliśmy konwencję podręcznika (redaktorką jest również dr Małgorzata Szymczak - dop. kd),

bo łatwiej przyswaja się treści w takiej formie. Struktura opracowania jest przyjazna dla ucznia, ale jest to też narzędzie dla nauczyciela. Książka ma barwną obudowę. Niektóre fotografie są zaprezentowane po raz pierwszy. Dzięki wsparciu urzędu marszałkowskiego udało się opublikować tę pozycję, przeprowadzić spotkania dla nauczycieli. Podręcznik chronologicznie kończą wydania ostatnich lat. To daje nam szerokie spektrum od pierwszego osadnictwa, prądzie na Ziemi Lubuskiej, po okres realizacji transformacji po 1989 r.

- Region to również ludzie, przejdźmy zatem do drugiej książki „Honorowi Obywatele Miasta Zielona Góra w latach 1993-2023”.

- Jest to wspaniały prezent na jubileusz miasta. Obchody 800-lecia osadnictwa i 700-lecia nadania

praw miejskich zakończyły się w 2023 roku. Upamiętnianie dziejów jest bardzo ważne, ale to są historie i losy, powiązania osób z miastem i dotyczy to wydarzeń po 1945 r. Książka składa się z biogramów - esejów. W tej grupie znalazły się 62 osoby: rektorzy, profesorowie, sportowcy, księża, dziennikarze, prezydenci, piosenkarki, muzycy, działacze społeczni itd. Jedną bardzo ważną zaletą publikacji jest to, że autorzy zaproszeni do stworzenia tych biogramów - esejów bardzo często kontaktowali się z rodzinami swoich postaci. Książka pojawi się w Zielonogórskiej Bibliotece Cyfrowej ze względu na ograniczony nakład, bo jest tylko 250 sztuk. Publikacja została sfinansowana przez urząd miasta.

- Dziękuję.

Katarzyna Doszczak
Biuro Prasowe UZ

INWESTYCJE

Ale nam wypiekniął park

Warto wybrać się na spacer do parku Braci Gierymskich między osiedlami Przyjaźni i Malarzy. Po zmianach pojawiły się tam m.in. ławeczki, stoły i oświetlenie.

O rewitalizację parku prosili mieszkańcy. - Jakis czas temu zgłosiłem projekt modernizacji terenu do budżetu obywatelskiego - mówi radny Robert Górski (Zielona Razem). - Podobne zadanie zgłosił pan Piotr Pabich z osiedla Mala-

rzy. Oba projekty zebrały odpowiednią ilość głosów, aby przejść do fazy realizacji. Po drodze rada miasta musiała zmienić zapisy planu miejscowego, aby w końcu prezydent Janusz Kubicki mógł ogłosić przetarg. Wygrała go firma Taurus. Inwestycja robi wrażenie i będzie służyć mieszkańcom.

Najważniejszą zmianą w parku jest oświetlenie ledowe na dwóch ścieżkach spacerowych z ulicy Kraljevskiej w stronę ul. Braci Gierymskich oraz na łączniku w kierunku wieżowców przy ul. Francuskiej. - W końcu bez obaw można wejść do parku po zmroku - dodaje R. Górski.

W parku są już ławki, stoły i kosze na śmieci, w sąsiedztwie wieżowców przy ul. Francuskiej powstały schody. W samym środku zieleńca stanęła skrzynka z przyłączem elektrycznym, które można wykorzystać podczas organizacji imprez plenerowych. Usunięto też uschnięte i chore drzewa zagrażające bezpieczeństwu. - Były to świerki porażone kornikiem ostrożnym - doprecyzowuje Monika Krajewska, zastępca dyrektora Departamentu Inwestycji Miejskich. - Zakres prac ograniczono z uwagi na zaplanowa-

ne środki w budżecie obywatelskim (400 tys. zł).

Paulina Bogucka ze Stowarzyszenia Konkret wprowadziła do projektu ułatwienia dla rodziców z wózkami, seniorów i osób z niepełnosprawnościami. - W drugim etapie będziemy chcieli zrobić plac zabaw, leśny tor przeszkód i wyrównać nawierzchnię głównych alejek - zapowiada P. Bogucka. - Ta niewielka oaza zieleni ma zatętnić życie i stać się bezpiecznym miejscem zabaw dla najmłodszych.

Projekt wykonała Natalia Plonkowska z pracowni AR-Project z Zielonej Góry. (rk)



- Chcemy, żeby ta niewielka oaza zieleni zatętniła życiem - mówią Robert Górski i Paulina Bogucka

FOT. MATERIAŁY UZ

PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

Miasto nasze ogromne?

„Kto nie idzie naprzód, cofa się” - cytat z noblistki, Marii Skłodowskiej-Curie, wisiał w moim liceum na wejściu. Każdy z nas miał go kilka razy dziennie, więc motto wbiło się w pamięć. Szkoła była przepelniona duchem - uczy się, stawiaj sobie wyzwania, nie bądź minimalistą.

Wspomniane motto dźwięczało mi w głowie, kiedy słuchałem prezydenta Janusza Kubickiego na konferencji w Palmiarni, gdy stawiał zaskakujące dla widzów pytanie - czy Zielona Góra może liczyć w 2050 r. 200 tysięcy mieszkańców?

Na początku brzmi może nierealistycznie, ale... Janusz Kubicki już kilka razy pokazał, że potrafi być wizjonerem. Kiedy jako młody człowiek mówił, że wybuduje basen, wszyscy pukali się w czoło. Bo o basenie mówiono wcześniej przez 17 lat i nic się nie działo. A on przyszedł i basen postawił. Potem powiedział - połączmy się z gminą, to da nam kopa rozwojowego. Większość znów stuknęła się w czoło, brano to za przedwyborcze obietnice typu „Nikt wam tyle nie da, co ja wam naobiecuję”. A Kubicki



z ekipą przekonali ludzi, doszło do połączenia i to dało nam duży impuls rozwojowy. W ostatnim raporcie Instytutu Rozwoju Miast i Regionów jesteśmy wskazywani jako jedno z miast w Polsce o największym potencjale rozwojowym, jedyne tak małe w tej pierwszej lidze.

W międzyczasie ekipa rządząca ratuszem zrobiła kilka inwestycji „nieoczywistych”: stworzyła warunki dla dużych inwestorów, takie, że w strefie w Kisielinie nie ma już miejsca, zbudowała obwodnicę południową i zaczęła następą, stworzyła supermowoczesny system autobusowego transportu elektrycznego, pracuje nad systemem transportu kolejowego. A im więcej sukcesów, tym głośniejsi malkontenci - Polacy nie byłiby sobą, gdyby nie narzekali na odnoszących sukcesy.

I teraz J. Kubicki roztacza kolejną wielką wizję: nie stojmy w miejscu, nie zadawajmy się tym, co mamy. Zaczniemy pracę nad tym, by Zielona Góra była prawdziwą lokalną aglomeracją. Prezydent kazał policzyć i wyszło, że bez trudu możemy już dzisiaj zaofiarować miejsca pod mieszkania dla 46 tysięcy osób i mamy miejsca pod nowe inwestycje. I mamy pomysł, jak namówić Unię Europejską i rząd, by nam pomogły to sfinansować. To jest na razie wizja. Ale po raz pierwszy od dawna znów ktoś powiedział - zróbmy skok, nie bójmy się! Zielona Góra miała trzy skoki rozwojowe.

Pierwszy w latach 50., kiedy została miastem wojewódzkim i rozpoczęły się powojenne inwestycje mieszkaniowe i przemysłowe. Drugi w latach gierkowskiego boomu, kiedy rosły osiedla, szkoły, biblioteki, firmy, drogi. To czas Mamaka, Ostrogi, Trzeszczki - ludzi, którzy chcieli, by Zielona Góra była wielka. Trzeci skok to już czas Kubickiego - dynamiczny rozwój osiedli deweloperskich, odbudowa gospodarki po zapaści lat 90., połączenie miasta i gminy.

I teraz J. Kubicki mówi - zaczniemy przygotowania do czwartego skoku, bądźmy jak Chirycy, zaplanujmy na dwadzieścia kilka lat do przodu, wyznaczmy sobie cel - 200 tysięcy mieszkańców. Bo w Polsce aglomeracyjnej małe miasta będą spychane do drugiej ligi rozwojowej. My jesteśmy między pierwszą a drugą ligą. Spróbujmy na stałe wejść do pierwszej. Bo pytanie „czy Zielona Góra może mieć 200 tys. mieszkańców” jest w istocie pytaniem „czy Zielona Góra może na trwałe wejść do pierwszej ligi polskich miast”.

Prezydent zadając to pytanie, wyznacza nowe pole w myśleniu o przyszłości miasta. Wiem, teraz będzie obśmiewanie, stukanie w czoło. Ale pytanie padło. I ten, który je zadał, wysłał jasne przesłanie - wiem, czego potrzeba naszemu miastu. Wiem, co trzeba robić, by nie było prowincjonalne. Wiem, że to początek drogi, ale jeśli zakażemy rękawy, to ją razem przejdziemy. I ja jestem gotów was na początku tej drogi prowadzić.

DEBATA

Prezydent Kubicki: Walczymy o wielkie miasto

Czy w Zielonej Górze może mieszkać 200 tysięcy ludzi? Prezydent Janusz Kubicki uważa, że to realne. Jak do tego doprowadzić? O tym usłyszeliśmy w miniony poniedziałek w Palmiarni podczas pierwszego spotkania eksperckiego pod hasłem „Zielona Góra 2050”.

Prezydent zainicjował dyskusję o przyszłości miasta. Przekonywał, że potrzebna jest śmiała i odważna wizja, by mogło rozwijać się ono tak dynamicznie, jak do tej pory.

Trudne projekty? Dajemy radę!

- Gdybyśmy zapytali Romana Fedaka, dyrektora naszego urzędu statystycznego, czy Zielona Góra może mieć 200 tysięcy mieszkańców, z pewnością odpowiedziałby, że to niemożliwe. Wszystkie prognozy demograficzne mówią, że Polskę czeka depopulacja - mówił Janusz Kubicki. - Najbardziej optymalny wariant zakłada armagedon dla województwa lubuskiego. Z obecnych blisko miliona mieszkańców w 2060 r. zejdziemy poniżej 800 tysięcy. To tak, jakby zniknęła cała Zielona Góra i pół Gorzowa. Nasze miasto ma się obronić, zostanie w nim około 92 proc. mieszkańców. Trzeba jednak mieć marzenia i postawić sobie ambitniejszy cel, wielkie 200-tysięczne miasto. Niemożliwe może stać się możliwe.

Aby zilustrować tę tezę, J. Kubicki wrócił do 2006 r., kiedy po raz pierwszy kandydował na urząd prezydenta miasta. Sondaże nie dawały mu większych szans. Wiele nie wierzyło w budowę basenu CRS, drogi przez Park Piastowski, obwodnicy południowej, łącznika os. Pomorskiego z S3 czy stworzenie Parku Naukowo-Technologicznego w Nowym Kisielinie. Krytycznie oceniano też pomysł połączenia miasta z gminą. - A to wszystko nam się udało, bo mamy wspaniałych mieszkańców, ale też konsekwentnie realizu-



- Dynamiczny rozwój Zielonej Góry jest warunkiem konkurencyjności lubuskiego, a nasz potencjał rozwoju jest wysoki, co potwierdzają raporty i rankingi. To nasza szansa. I albo z niej skorzystamy i osiągniemy sukces, albo ten pociąg nam na zawsze odjedzie - mówił prezydent Janusz Kubicki.

FOT. BARTOSZ MIROSŁAWSKI

jemy trudne projekty - przekonywał prezydent. I przypominał ówczesną Zieloną Górę, miasto bez perspektyw, w którym upadła większość dużych zakładów przemysłowych. - Gorzów był dla nas niedoścignionym wzorem, z zazdrością patrzyliśmy na Nową Sól - wspominał J. Kubicki i dziękował za pomoc politykom z różnych opcji, m.in. Bożennemu Bukiewicz i Jerzemu Maternie.

Prezydent zwrócił uwagę, że inwestycje nie mają barwy partyjnej, a dobry samorządowiec musi myśleć przede wszystkim o rozwoju miasta: - W Polsce mówi się wiele o zrównoważonym rozwoju, każdy ośrodek wal-

czy o swoje interesy. Staramy się rozpychać na mapie, ale rywalizujemy z wielkimi - Wrocławiem, drugim miastem w Polsce, Poznaniem i Szczecinem, a niedaleko mamy Berlin i Drezno - wyliczał. - Mamy swoje atuty, dobry układ komunikacyjny z drogą S3, Lubuskie Trójmiasto, ale niestety jesteśmy słabym województwem z niskim PKB na mieszkańca i niskimi nakładami na badania i rozwój.

Zielona Góra biegunem wzrostu

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego z 31 grudnia 2022 r., w Zielonej Górze mieszkało 139.278 osób, co daje miastu 24. pozycję w kraju

pod względem liczby ludności. Województwo lubuskie miało 979.976 mieszkańców, w tym 504.269 kobiet i 475.717 mężczyzn (15. miejsce w kraju). Prognozy GUS nie pozostawiają złudzeń, populacja lubuskiego systematycznie będzie się zmniejszać. Zielona Góra na tym tle wygląda dobrze. Naukowcy z Instytutu Rozwoju Miast i Regionów z Warszawy przygotowali raport pt. „Wyzwania, trendy i procesy rozwoju gospodarczego. Identyfikacja biegunów wzrostu i ośrodków równowagi rozwoju w Polsce”. Autorzy omówili tzw. bieguny wzrostu, które zdefiniowali jako miasta, które ce-

chują się dużym wewnętrznym potencjałem gospodarczym i koncentracją innowacyjnych działalności gospodarczych.

Te dwa elementy wpływają na to, że miasto jest atrakcyjne dla inwestorów i ma atrakcyjny rynek pracy. W gronie siedmiu silnych regionalnych biegunów wzrostu znalazły się Lublin, obszar metropolitalny Szczecina, Bydgoszcz, Rzeszów, Bielsko-Biała, Opole i Zielona Góra.

Wykorzystajmy szansę, bo pociąg odjedzie

Dlaczego to idealny moment do rozpoczęcia dyskusji o tym, czy Zielona Góra może być 200-tysięcznym miastem w 2050 roku? Choćby dlatego, że ruszają prace nad aktualizacją Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego i Strategii Województwa Lubuskiego.

- Wykorzystajmy szansę wskazane w raporcie - mówił prezydent Janusz Kubicki. I dodawał: - W środkowej części pogranicza polsko-niemieckiego potrzebny jest silny ośrodek miejski, uważa się, że 200-tysięczne miasto stanowi kompletny ośrodek wielkomiejski zdolny do dalszego samorozwoju. Dynamiczny rozwój Zielonej Góry jest warunkiem konkurencyjności lubuskiego, a nasz potencjał rozwoju jest wysoki, co potwierdzają raporty i rankingi. To nasza szansa. I albo z niej skorzystamy i osiągniemy sukces, albo ten pociąg nam na zawsze odjedzie i zmarginalizujemy się, tak jak Częstochowa czy Jelenia Góra, które utraciły status województwa.

Co może pomóc w doświadczeniu do celu? To wojewódz-

ki charakter miasta, ośrodek uniwersytecki, rozwój gospodarczy oparty o kapitał ludzki wykształcony przede wszystkim w zielonogórskich szkołach i na UZ, nowoczesny przemysł wykreowany po przemianach ustrojowych przez absolwentów zielonogórskich szkół i uczelni (Ekoenergetyka, Cinkciarz, ADB, LUG, Hertz, Eobuwie, Streamsoft, Perceptus i wiele innych), dostępność mieszkań po konkurencyjnych cenach w stosunku do innych miast wojewódzkich. Do 2050 r. może powstać 50 tys. nowych lokali.

(rk)

Będą kolejne debaty

Przed nami cykl spotkań eksperckich pod hasłem „Zielona Góra 2050”. Będzie mowa o gospodarce, infrastrukturze i komunikacji, polityce społecznej (nauka, edukacja, sport i turystyka) i zrównoważonym rozwoju (przyroda, partycypacja społeczna, migracja i mieszkalnictwo). Na stronie internetowej miasta www.zielona-gora.pl publikowane będą wszystkie informacje dotyczące projektu „Zielona Góra 2050”. Prezydent Janusz Kubicki zaprasza do aktywnego udziału w konsultacjach i wymiany uwag, e-mail: zg2050@um.zielona-gora.pl

POMOC

Nowe centrum dla dzieci i seniorów z Ukrainy

Przy ul. Batorego 33 otwarto nowe Centrum Integracyjne dla Uchodźców z Ukrainy. Placówka będzie gościć dzieci i seniorów. Za organizację ośrodka odpowiada PCK.

- Cieszę się, że w Zielonej Górze mamy kolejne fajne miejsce, które zadba o osoby starsze. Nasze społeczeństwo

się starzeje i nie powinniśmy zapominać również o mieszkańcach, którzy przybyli do nas zza wschodniej granicy - mówiła na oficjalnym otwarciu Wioleta Haręźlak, dyrektor Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych w magistracie.

Dyrektor podkreśliła, że PCK to zaufany partner miasta, z którym współpracą układa się od lat. - Jestem przekonana, że goście Centrum znajdą tutaj należytą opiekę - dodała W. Haręźlak, która przyniosła dla placówki prezenty, m.in. rośliny i grę Monopoly Zielona Góra.



Wioleta Haręźlak przyniosła na otwarcie prezenty, m.in. rośliny i grę Monopoly Zielona Góra

FOT. BARTOSZ MIROSŁAWSKI

PCK wydało około 836 tys. zł na stworzenie i wyposażenie placówki, fundusze pochodziły w dużej mierze od partnerów i sponsorów. Z kolei urząd miasta wsparł organizację wynajmując jej lokal na preferencyjnych warunkach. Dzięki temu powstały m.in. pomieszczenia edukacyjne służące do organizacji zajęć, ale też socjalne - wyposażone w multimedialny i gry planszowe. Całość dopełniło zaplecze kuchenne.

Podstawowym celem Centrum jest wsparcie uchodźców z Ukrainy, aby łatwiej zintegrowali się z polskim społeczeństwem. - Zauważyliśmy, że formuła pomocy finanso-

wej i materiałowej już się wyczerpała. Dlatego uznaliśmy, że większym wsparciem dla osób z Ukrainy będzie placówka, gdzie seniorzy będą wspólnie spędzać czas, brać udział w warsztatach czy zajęciach ruchowych, a dzieci np. odrabiać lekcje i grać w ciekawe gry - tłumaczyła Agata Karchut z PCK.

Centrum będzie otwarte od poniedziałku do piątku. Dorosłych zaprasza się w godz. 9.00-13.00, a najmłodszych (7-14 lat) w godz. 13.00-17.00. Dla każdego przewidziany jest posiłek. Zainteresowane osoby mogą zgłaszać się pod nr tel. 508 295 121. (md)

W niedzielę otwieramy serca! Zagra na

Zielonogórzanie potrafią się zjednoczyć, świetnie bawić i są gotowi do pomocy - jeśli dodać do siebie te supermoce, równanie jest proste: demii - te młodsze i starsze. Pomagając, zatańczymy poloneza na 700 osób, pomorsujemy i pobiegamy, a niektórzy nawet pobiją się w kisielu.

IMPREZY TOWARZYSZĄCE

- **8.00** X Rajd 4x4 - jubileuszowa edycja największej imprezy motoryzacyjnej dla WOŚP w województwie lubuskim, start pod Palmiarnią, na ODTJ Tomaszowo będą strefy dla kibiców, wielkie ognisko, foodtrucki, muzyka, samochody terenowe 4x4, motocykle i quady.
- **8.30** III WOŚPowe MorsŚwirowanie - EKM Lubuskie Morsy zapraszają na Dziką Ochlę do wspólnej kąpieli, na licytację, ognisko, pokazy i naukę tańca.
- **9.00-21.00** Rap z serca dla serca - Rademenez zaprasza na 12-godzinny pokaz freestyle'u, przezroczysty kontener przy ratuszu.
- **9.00** Maraton jogi - sześciogodzinne wydarzenie pod okiem instruktorów zorganizowane przez Side-Project, Tancbuda, ul. Okulickiego 41.
- **10.00** Bieg „Policz się z cukrzycą” - na leśnych terenach za halą lekkoatletyczną przy CRS. Trasa liczy ok. 5 km, udział w biegu biorą osoby w każdym wieku. Opłata startowa to minimum 50 zł i jest w całości przeznaczona na zakup pomp insulinowych dla kobiet w ciąży.
- **11.00** ZKF Ad Astra gra z WOŚP - za symboliczny wrzut do puszeki WOŚP można zagrać w gry planszowe, przewidziany jest turniej Rummikub z nagrodami, sesja RPG oraz pokaz gier bitewnych, Krzywy Komin, ul. Fabryczna 13 b.
- **11.00-17.00** WOSiR i stowarzyszenie Dobry Start grają dla WOŚP - gry, zabawy, gastronomia, licytacje, strefa zdrowia i urody, hala sportowa w Wojewódzkim Ośrodku Sportu i Rekreacji im. Zbigniewa Majewskiego w Drzonkowie.
- **15.00** Maraton Indoor Cycling & Running - sportowe wydarzenie w hali CRS. Na uczestników czeka 180 rowerków, 10 biegni, 210 min jazdy i biegania oraz 7 prowadzących. Wpisowe zasili Orkiestrę. Uwaga! Ta impreza odbywa się dzień wcześniej, w sobotę, 27 stycznia
- **17.00** Wieczór pod pałacem w Zatoniu - Stowarzyszenie Nasze Zatonie i Fundacja Ogrody Kultury zapraszają na występy, licytację i poloneza na 700 osób. Relację z wydarzenia wyemituje TVN.



Mówią, że do tego, by spędzić całą niedzielę na nogach, napędza ich adrenalina. Rzeczywiście, finały WOŚP znane są z ogromnych pokładów energii, która udziela się każdemu. Naszym wolontariuszom życzymy, by starczyło im mocy oraz owocnego kwestowania. Dziękujemy za wasz zapał i chęć do działania. Puszki już poskładane. Nie pozostaje nic innego, tylko czekać na niedzielę.



„Wszystkie dzieci nasze są”, „A ja wolę moją mamę”, „Kochany Panie Mikołaju” - na tych przebojach Majki Jeżowskiej wychowało się niejedno pokolenie. Teraz ulubienica dzieci (nawet tych całkiem dużych) odwiedzi Zieloną Górę. Z jej talentem do rozgrzewania publiki możemy liczyć na wyjątkowy koncert! Artystka wyjdzie na scenę przy filharmonii o 16.45. (ah)

WYBRANE LICYTACJE

Oryginalne licytacje to tradycja zielonogórskiego sztabu. Z pełnym portfelem warto wybrać się pod scenę główną albo zajrzeć na allegro.pl/uzytkownik/WOSPZG. W tym roku prezydent Janusz Kubicki wystawia na licytację kolację z Bartoszem Arłukowiczem, znanym politykiem. Oprócz smacznych potraw w kameralnym gronie zostanie zaserwowana rozmowa. Rzecz jasna nie tylko o polityce! Pod młotek pójdzie jeszcze tablica rejestracyjna F1 WOSP z możliwością przerejestrowania swojego auta oraz podwójne zaproszenie na pierwszy w Zielonej Górze mecz żużlowy w tym sezonie. Jedziemy 21 kwietnia z GKM Grudziądz. Zwycięzca licytacji z osobą towarzyszącą



Pomysłami na nietuzinkowe licytacje Wioleta Haręźlak sypie jak z rękawa. Podczas 27. Finału była pokojówką, która wyprasowała garderobę pana Bolesława z os. Przyjaźni. W tym roku wcieli się w rolę ogrodniczki...

obejrzy widowisko z łoża VIP wspólnie z prezydentem i dostanie falubazowe gadzety. Wioleta Haręźlak, dyrektor Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych w magistracie, zostanie ogrodniczką na twojej działce lub w ogrodzie. Będzie grabić, sadzić

i flancować. Zakład Gospodarki Komunalnej wyposaża ją nawet w rośliny. Zielonogórzscy radni pobiją się w kisielu. Zwycięzca licytacji wyznaczy dwóch wojowników. Ten, który przegra, zostanie obsypany pierzem.

...m najpiękniejsza orkiestra na świecie!

...ste: miasto jest gotowe, by zagrać z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy. WOŚP zabrzmi już po raz 32! W tym roku dbamy o płuca po pan-



Janusz Kubicki wystawia na licytację między innymi tablicę rejestracyjną o pięknym numerze F1 WOSP z możliwością przerejestrowania swojego samochodu

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

FOT. IGOR SKRZYCZEWSKI



325

Tyłu wolontariuszy wyruszy na zielonogórskie ulice podczas 32. Finału WOŚP. Poznamy ich bez problemu. Cechy charakterystyczne? Białe koszulki, kolorowe kapelusiki, gadżety firmowane logo finału Orkiestry oraz kolorowe tekturowe puszki i identyfikator ze zdjęciem. Za datki odwiedzają się czerwonym serduszkami. Odbiór pakietów i szkolenie wolontariuszy odbędzie się w Centrum Biznesu, ul. Bohaterów Westerplatte w sobotę, 27 stycznia, o 12.00. Transmisję ze spotkania z wolontariuszami, którą zrealizuje Radio Index, będzie można śledzić na facebookowym profilu WOŚP Zielona Góra 2024.

SCENA PRZY FILHARMONII

- **15.00** start i powitanie
- **15.15** koncert: Oskar Cymś
- **16.15** licytacje: kosz produktów regionalnych, wino z limitowanej edycji, lot balonem
- **16.45** koncert: Majka Jeżowska
- **17.55** licytacje: voucher do teatru, miejsce parkingowe w Focus Mall, lot szybowcem, medal Falubazu
- **18.30** koncert: Szymon Wydra & Carpe Diem
- **19.30** licytacje: Wioleta Hareźlak ogrodniczką na twojej działce, bitwa radnych w kisielu, kolacja z Bartoszem Arłukowiczem, żużlowy mecz w towarzystwie prezydenta Janusza Kubickiego, tablica rejestracyjna F1 WOSP
- **20.00** Świąteczna do Nieba
- **20.10** koncert: Papa Dance



FOT. MATERIAŁY ZOK



- Jeśli jeden TIR nie może dojechać wszędzie tam, gdzie chcieliby mieszkańcy, to pojawia się drugi pojazd! - mówią panie ze Stowarzyszenia Konkret i zapraszają na atrakcje Scen Otwartych Serc

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

SCENY OTWARTYCH SERC

Aż dwa TIR-y wyjadą na ulice! Tak, tak, w tym roku nie jedna, a dwie kolorowe ciężarówki pojawią się na ulicach Zielonej Góry podczas finału WOŚP. Mieszkańcy bardzo polubili mobilną scenę, która swój pierwszy rozkład jazdy miała w 2019 roku. - Pomysł zrodził się podczas pandemii, kiedy nie było możliwości gromadzenia się w ten wyjątkowy styczniowy wieczór - opowiada Emilia Kondrad, która co roku swoją energią jak paliwem zasila WOŚP-owy pojazd. - Pomyśleliśmy, że jeśli mieszkańcy nie mogą przyjść pod scenę, aby wziąć udział na przykład w licytacjach, to scena przyjeżdża do nich. Ułożyliśmy trasę, zebraliśmy fanty i ruszyliśmy w miasto. Każdy kolejny rok przynosił więcej radości zielonogórzanom, którzy chętnie przychodzili na wskazane przystanki. Zaczęli pojawiać się lokalni artyści i coraz to nowe pomysły na atrakcje wokół TIR-a. - Z czasem zaczęły upominać się o mobilną scenę inne dzielnice, a przecież doba nie jest z gumy. Nie mogliśmy dojechać wszędzie, dlatego w zeszłym roku po finale wiedziałyśmy, że coś trzeba zmienić - wyjaśnia

Paulina Bogucka, prowadząca animacje na WOŚP-owej ciężarówce, członkini Stowarzyszenia Konkret. Jeśli jeden TIR nie może dojechać wszędzie tam, gdzie chcieliby mieszkańcy, to pojawia się drugi pojazd! - To było bardzo potrzebne, dlatego jesteśmy szczęśliwi, że udało się tego dokonać - mówi Klaudia Baranowska, dyrektorka Departamentu Dzielnicy Nowe Miasto w magistracie oraz członkini Stowarzyszenia Konkret. - Mamy nową osobną trasę. To sprawi, że dotrzemy do mieszkańców jeszcze szerzej, co nas bardzo cieszy i raduje samych zainteresowanych. Będą tańce, będzie śpiew i mnóstwo licytacji. TIR-y wyruszą wspólnie spod filharmonii w kierunku parkingu przy CRS, by tam wspólnie odliczyć do startu biegu „Policz się z cukrzycą”. Następnie każda z ciężarówek ruszy w swoją trasę, aby wieczorem znów się spotkać w Zatoniu na finale. - Wspólnie z firmami Beddar Logistic oraz Francepol, które używały nam swoich pięknych ciężarówek, zapraszamy na wyznaczone stacje. Będzie się działo! - dodaje K. Baranowska. (lp)

SPRAWDŹ ROZKŁAD JAZDY

TIR miasto:

- **9.00** parking przy filharmonii
- **9.30** parking przy CRS
- **10.15** Chynów, na pętli
- **11.00** ul. Rzeźnicza, parking przy Biedronce
- **12.00** os. Pomorskie, parking przy Sinsay
- **12.45** ul. Braniborska, parking przy Delikatesach Centrum
- **13.15** ul. Zacisze, przy Ananasowej
- **14.00** ul. Budziszyńska, parking przy Biedronce
- **14.45** ul. Wyszyńskiego, Aldi
- **15.30** ogród botaniczny
- **16.10** Jędrzychów, parking przy Intermarche
- **17.00** Park Książęcy Zatonie

TIR dzielnica:

- **9.00** parking przy filharmonii
- **9.30** parking przy CRS
- **10.00** Łężyca, parking przy Biedronce
- **10.50** Przylep, park wiejski
- **11.45** Stary Kisielin, parking przy Dino
- **12.30** Racula, parking przy Biedronce
- **13.30** Ługowo, przy boisku
- **14.30** Ochla, przy przychodni
- **15.15** Jeleniów, przy boisku
- **16.00** Kielpin, przy parku
- **17.00** Park Książęcy Zatonie

Do tego wystawione zostaną m.in.: karmienie lemurów, smaczne produkty regionalne, deska SUP czy miejsce parkingowe w Focus Mall wymalowane w barwy i symbole Orkiestry. (ah)

OS. POMORSKIE I ŚLĄSKIE

Spółdzielnia szuka prezesa

Rada nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej „Kisielin” ogłosiła konkurs na stanowisko prezesa zarządu. - Przeszliśmy trudny okres, ale jesteśmy gotowi na nowy rozdział, w którym potrzebujemy przywództwa silnej, kompetentnej osoby. Wierzymy, że nowy prezes będzie kluczową postacią w odbudowie społeczności mieszkaniowej. Szukamy lidera, który potrafi podejmować trudne decyzje i efektywnie zarządzać zespołem. Zależy nam, aby miał dobre umiejętności komunikacyjne. W zamian oferujemy m.in. atrakcyjne wynagrodzenie - tłumaczy Tycjan Fokszański z rady. Szczegóły na stronie www.smkisielin.pl oraz w siedzibie spółdzielni. (md)

ZGK

Sprzątaj i segreguj

Zakład Gospodarki Komunalnej, jak zwykle z początkiem roku, rozpoczął dystrybucję worków na śmieci na odpady selektywne. W ciągu dwóch tygodni pakiety worków na cały rok trafią do mieszkańców domków jednorodzinnych na terenie Zielonej Góry. Pakiet zawiera 60 worków żółtych, 40 niebieskich i 20 zielonych. - Worki pomogą w prawidłowym sortowaniu odpadów. Do żółtego powinny trafić tworzywa sztuczne i metale, do niebieskiego papier, do zielonego szkło - przypomina Krzysztof Sikora, prezes ZGK. Harmonogram odbioru odpadów selektywnych znajdziemy tradycyjnie na stronie internetowej zgk.net.pl. (ah)

PREZYDENT
NA 96 FM

96 FM

index 96 fm

AKADEMICKIE RADIO
UNIwersytetu Zielonogórskiego

KAŻDA ŚRODA GODZ. 12.30

tel. (68) 326 96 96



WYSTAWA

Poznaj dzieci świata

CH Focus Mall zaprasza na wielkoformatową wystawę fotografii „Dzieci Świata” podróżniczki Elżbiety Dzikowskiej, znanej m.in. z programu „Pieprz i Waniilia” realizowanego z Tonym Halikiem. Wystawa potrwa od 1 do 21 lutego, będzie ogólnodostępna i nieodpłatna. Wystawie towarzyszy konkurs plastyczny „Mój przyjaciel z dalekiego świata” dla dzieci od 6 do 12 lat. Jego organizatorem jest Biblioteka im. C. Norwida przy współpracy z SP nr 18. Prace można przysyłać do 16 lutego br. Regulamin konkursu jest dostępny na stronach: www.biblioteka.zgora.pl, www.sp18.zgora.pl i www.focusmall-zielonagora.pl. (ah)

BIEG

Pomaganie na sportowo

„Bieg o cztery łapy” dopiero 9 marca, ale już ruszyły zapisy. Są limity, pobiegnie 300 osób. Dystans to 5 km, start na parking przy IV LO („Lotnik”), trasa wiedzie przez Park Poetów. - Bieg jest dla wszystkich, którzy chcą spędzić aktywnie czas i zarazem pomóc podopiecznym schroniska dla bezdomnych zwierząt - zachęcają organizatorki z IV LO. Opłata wpisowa to min. 30 zł. Podczas wydarzenia będzie możliwość przyniesienia do specjalnego namiotu podarunków dla zwierząt, np. karmy i koców. Chęć uczestnictwa w biegu należy zadeklarować na stronie super-sport.com.pl w zakładce zapisy. (ah)

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA
INFORMUJE

że ogłasza nabór wniosków o dofinansowanie usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest z terenu miasta Zielona Góra w 2024 r.

Dotacja na ten cel zostanie częściowo pozyskana z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze. O wsparcie mogą ubiegać się osoby fizyczne jak również spółki, stowarzyszenia, wspólnoty mieszkaniowe, podmioty użyteczności publicznej posiadające tytuł prawny do nieruchomości, na której znajdują się wyroby zawierające azbest. Dofinansowanie obejmuje demontaż, transport oraz unieszkodliwianie wyrobów zawierających azbest. Wykonawcą zadania, obejmującego powyższe prace na terenie miasta, będzie firma wyłoniona przez Miasto Zielona Góra. Dofinansowaniem nie będą objęte koszty związane z zakupem i montażem nowych pokryć dachowych.

Zadanie zostanie zrealizowane pod warunkiem otrzymania dotacji z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze.

Dofinansowanie nie obejmuje osób fizycznych, wspólnot mieszkaniowych, które we własnym zakresie zleciły demontaż, transport i przekazały do unieszkodliwiania wyroby zawierające azbest. Wzór wniosku wraz z załącznikami można pobrać w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 w Biurze Obsługi Interesanta na stanowiskach nr 5 i 6 oraz przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 lub na stronie internetowej www.bip.zielonagora.pl.

Wnioski należy składać do dnia 17 maja 2024 r.

Szczegółowe informacje o naborze wniosków można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - Biurze Ochrony Środowiska, ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41, pokój 107 i 109 lub telefonicznie pod nr 68 475 56 56 i 68 475 56 84.

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn.zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: **(+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 689**

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

Na podstawie art. 11d. ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 162) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 775),

podaje się do publicznej wiadomości, że zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie odcinków dróg gminnych: ul. Magnackiej i ul. Dworkowej - odcinek 1 i 2 na osiedlu Leśny Dwór w Zielonej Górze – etap II.

Działki przeznaczone pod pas drogowy drogi gminnej klasy L (ul. Magnackiej):
Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr **81/6** (81/2), **109/2** (109), **81/7** (81/3), **110/2** (110), **649/16** (649/8), **649/17** (649/8), 81/1, **80/1** (80), 79, 88/1 obr. 0022

Działki przeznaczone pod pas drogowy drogi gminnej klasy D (ul. Dworkowa – odcinek 1):

Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr **96/5** (96/2), **105/1** (105), **89/3** (89/2), **94/2** (94), **92/2** (92), 99, 98, 97, 89/1, **90/1** (90) obr. 0022

Działki przeznaczone pod pas drogowy drogi gminnej klasy D (ul. Dworkowa – odcinek 2):

Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działka nr **81/8** (81/3), **658/1** (658), **88/6** (88/3), **95, 96/3** (96/2) obr. 0022

UWAGA: w nawiasach podano numer działki ewidencyjnej przed podziałem.

Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej będzie jednocześnie decyzją zatwierdzającą projekt podziału nieruchomości oraz zatwierdzającą projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany.

Zgodnie z art. 11d ust.9 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem zawiadomienia, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.

Z zebranymi materiałami dotyczącymi tego postępowania można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Podgórnej 22 w pokoju 516, najlepiej po wcześniejszym umówieniu telefonicznym (nr tel. 684564516), gdzie strony mogą zgłaszać ewentualne uwagi i wnioski do czasu wydania orzeczenia w sprawie. Strony mogą również uzyskać wyjaśnienia oraz składać zastrzeżenia w sprawie telefonicznie (nr tel. 684564516), drogą mailową (K.Frydrychowska@um.zielona-gora.pl) a także przez skrzynkę podawczą ePUAP.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż udziału w wysokości 1/16 w nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej własność Miasta Zielona Góra, położonej w Zielonej Górze przy ul. Kiełpińskiej.** Dla ww. nieruchomości prowadzona jest księga **KW Nr ZG1E/00003669/4**

Położenie nieruchomości	Nr działki	Pow.	Nr obrębu	Nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza udziału do pierwszego przetargu (zw. z podatku VAT)	Wysokość wadium
ul. Kiełpińska	udział w wysokości 1/16 części w działce nr 159/4	działki: 1 495 m ² dla udziału: 93 m ²	0039	ZG1E/00003669/4	38 000,00 zł	3 800,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 27 lutego 2024 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 305.**

ŻUŻEL

Przed nami kolejna edycja 60 godzin z Falubazem



60 godzin z Falubazem to sztabarowa przedsezonowa impreza organizowana przez klub, by zintegrować zawodników z mieszkańcami miasta. Przez kilka dni nasi żużlowcy aktywnie spędzają czas w Zielonej Górze i poznają ją „od środka”. Akcja potrwa od 26 do 28 lutego.

Klub zadbał o to, by nikt się nie nudził w czasie 60 godzin z Falubazem. W lutym na otwarcie tegorocznej edycji akcji żużlowcy Enea Falubazu Zielona Góra spotkają się z kibicami. Powody do radości zyskają także zielonogórcy uczniowie i przedszkolaki. Drużyna odwiedzi bowiem jedną z ze szkół oraz przedszkole, które zwycięży w konkursie na najlepsze przebranie podczas balu karnawałowego z okazji urodzin Motomyszy.

Debiut młodzieżowców

Takie akcje integrują też zespół. - Świetna atmosfera, zaufanie, to klucz do sukcesu. Chcemy, żeby każdy z naszych zawodników dobrze się tu czuł, poznał klub, a tego typu eventy również temu sprzyjają - mówi prezes ZKŻ SSA Wojciech Domagała.

W tym roku po raz pierwszy w 60 godzinach z Falubazem udział wezmą nasi nowi juniorzy: Mateusz Łopuski, Oskar Hurysz i Krzysztof Sadurski. - Fajnie, że są takie akcje, bo mogę lepiej poznać miasto i tutejszych kibiców. Na razie byłem kilka razy na stadionie oraz na deptaku. Macie bardzo ładny, klimatyczny rynek, choć w porównaniu do Gdańska niewielki - mówi M. Łopuski.

- Ja Zieloną Górę znam tylko od strony żużlowej, startowałem tutaj w zawodach młodzieżowych, a w lidze z Unią Leszno i z Wilkami Krosno. Zdaję sobie sprawę, że zawodowy sport wiąże się także z udziałem w akcjach marketingowych, choć dla mnie najważniejsza jest jazda na torze - opowiada K. Sadurski.



Spotkania z kibicami to jeden z elementów 60 godzin z Falubazem



Rok temu Michał Curzytek i Przemek Pawlicki spędzali czas z drużyną na wirtualnej strzelnicy w IV LO

FOT. ARCHIWUM KLUBOWE

Zielona Góra to ważne miejsce

60 godzin z Falubazem co roku obfituje w różne eventy i spotkania z fanami w różnych punktach miasta, co pozwala też zawodnikom poznać miejsce, z którym wiążą się w sezonie. - Jak się tu pojawiłem pierwszy raz, nie spodziewałem się, że Zielona Góra stanie się tak ważnym miejscem w mojej żużlowej karierze. 2023 to był doskonały sezon i bardzo chciałem dalej reprezentować tę drużynę, a ostateczna decyzja zapadła po meczu finałowym. Bardzo lubię to miasto, odpowiada mi pod wieloma względami. Po pierwsze: mieszkają tu najlepsi kibice, którzy tworzą na meczach niesamowity doping, a poza tym znam już Zieloną Górę na tyle, że łatwo się mogę po niej przemieszczać - podkreśla Michał Curzytek.

W czasie tegorocznej edycji 60 godzin z Falubazem nie zabraknie sesji fotograficznej oraz spotkań ze sponsorami, a także tradycyjnego śniadania dla członków Falubaz Business Club. To dobrowolna organizacja zrzeszająca przedsiębiorców w celu wymiany doświadczeń i wzajemnej pomocy gospodarczej oraz biznesowej. Działalność FBC skupia się na integracji na płaszczyźnie gospodarczej oraz dyskusji nad kwestiami biznesowymi, społecznymi i sportowymi, które przyczyniają się do umacniania marki ZKŻ SSA i jego partnerów.

60 godzin z Falubazem to nie jedyne atrakcje w najbliższym czasie, ponieważ klub planuje ważne wydarzenie, na które z pewnością czeka wielu żużlowych fanów.

Małgorzata Dobrowolska

ŻUŻEL

Enea Falubaz Zielona Góra w Świnoujściu



Świnoujście po raz kolejny stanie się miejscem zimowego zgrupowania sportowego naszej drużyny. Od 28 lutego do 2 marca Enea Falubaz Zielona Góra będzie przebywał nad polskim morzem, aby trenować i się integrować.

Nasza drużyna przygotowuje się w Świnoujściu zimą już od kilku lat. Idealne położenie obiektu oraz jego baza treningowa i oferta SPA sprawiają, że zawodnicy stuprocentowo wykorzystują spędzony tam czas. Żużlowcy trenują na najszerzej plaży w Polsce, w okolicznych parkach, na sali gimnastycznej oraz boisku piłkarskim. Nie brakuje też elementów aerobiku oraz odnowy biologicznej. - To sprawdzona lokalizacja, dobra infrastruktura treningowa. Stawiamy na integrację połączoną z treningami - mówi dyrektor sportowy ZKŻ SSA Piotr Protasiewicz.

Świnoujście to główne zgrupowanie przeznaczone dla pierwszej drużyny Enea Falubazu Zielona Góra. Ale ten mocno stawia też na przygotowania juniorów. Oskar Hurysz, Kacper Witrykus i Maksymilian Kręcis trenowali w Białce Tatrzańskiej podczas dwutygodniowego zgrupowania w schronisku „Głodówka” w Tatrach. To tradycyjny element zimowych przygotowań akrobatów z UKS AS Zielona Góra. Stałymi bywalcami są tam też żużlowcy.

W tym roku naszą drużynę reprezentowali O. Hurysz, K. Witrykus oraz M. Kręcis, którzy trenowali w terenie



Rasmus Jensen trenuje na plaży w Świnoujściu

FOT. ARCHIWUM KLUBU

i jeździli na nartach. Mieli także zajęcia na sali gimnastycznej i odnowę biologiczną. Jan Kvech wybrał się natomiast w Karkonosze z reprezentacją Czech, gdzie trenował na zjazdówkach oraz biegówkach. - Jestem w stałym kontakcie z zawodnikami i wiem, jak przebiega ich tryb treningowy. Wkrótce spotkamy się wszyscy w Świnoujściu, gdzie czekają nas kolejne intensywne zajęcia. To będzie ważne spotkanie tuż przed wejściem w treningi na torze - dodaje P. Protasiewicz.

Enea Falubaz Zielona Góra ostro pracuje przed sezonem, ma już ustalony plan

sparingów. 23 i 24 marca nasza drużyna zmierzy się z ekipą z Torunia. Pierwszy sparing odbędzie się przy W69, drugi na Motoarenie. Tydzień przed inauguracją rywalem zielonogórców będzie zespół z Częstochowy. 6 kwietnia zaplanowano sparing pod Jasną Górą, dzień później rewanż w Zielonej Górze. Trzecim przedsezonowym rywalem Enei Falubazu Zielona Góra będzie Arged Malesa Ostrów Wielkopolski. Dwumecz zaplanowano 29 i 30 marca. Pierwszy sparing odbędzie się w Zielonej Górze, rewanż dzień później w Ostrowie.

(gł)

PIŁKA NOŻNA

Oslabiona Lechia przegrała z Polonią

Po pierwszym meczu kontrolnym. Przygotowująca się do rundy wiosennej trzeciej ligi zielonogórska Lechia przegrała z pierwszoligową Polonią Warszawa 0:4 (0:1).

Oczywiście wynik sparingowego pojedynku nie ma większego znaczenia. Tym bardziej, że rywalem był zespół walczący o dwie klasy wyżej.

Do przerwy wyrównany

Dodatkowo w Lechii nie mogło wystąpić kilku zawodników z pierwszej rundy: Rafał Ostrowski, Rafał Dzidek, Jakub Babij, Łukasz Tumala, Gibi Embalo czy Rafał Figiel. Na szczęście u większości są to urazy, które pozwolą im dość szybko wrócić do zajęć.

W Lechii zagrało dwóch testowanych zawodników, bramkarz i wahadłowy z Ukrainy. Bramkarz zaliczył pierwsze 45 minut, pokazał się z dobrej strony, obronił rzut karny egzekwowany przez Szymona Kobusińskiego. Były zawodnik Lechii po chwili jednak przytomnie zachował się w polu karnym, dobijając strzału kolegi. Do przerwy był to mecz dość wyrównany, w drugiej



Lechia w sparingach rzuciła się od razu na głęboką wodę

FOT. DB TEAM/DARIUSZBICZYNSKI.PL

połowie dominacja pierwszoligowca była już wyraźna i Polonia strzeliła jeszcze trzy gole.

To ciekawy chłopak

Jak ocenił mecz trener Lechii Andrzej Sawicki? - Wia-

domo, że wynikowo jest słabo - powiedział szkoleniowiec. - Tyle, że wprowadzamy dużo nowych elementów. To nie jest łatwe do złapania dla zawodników. Brakowało ośmiu piłkarzy z kadry. Kilku grało nie na swoich po-

zycjach. Podchodzę więc do tego bardzo spokojnie. Nie ma się czym martwić. Przy wprowadzaniu nowych rzeczy musimy być konsekwentni i na gorąco to analizować, wyciągać wnioski i dokonywać dobrych wyborów perso-

nalnych. Jeśli chodzi o testowanych, bramkarz zrobił dobre wrażenie już w tygodniu, dzisiaj je potwierdził. Ukraińiec to ciekawy chłopak, ale tak naprawdę był dotąd poza treningiem i trudno jeszcze go ocenić. Jeśli chodzi o urazy, jest z pewnością powód do zmartwienia. Na treningach muszą się więc posilować młodzieżą. Na szczęście to nie są poważne kontuzje i zawodnicy cyklicznie będą wracać. Jeśli chodzi o nowych zawodników, oczywiście mamy to na uwadze i z pewnością będziemy sprawdzać kolejnych kandydatów do gry w naszym zespole.

Tyle trener. Do startu nowego sezonu (Lechia w sobotę, 2 marca, zagra w Gorzowie ze Stilonem) zostało jeszcze sporo czasu. W kolejnym sparingu - w najbliższą sobotę - zielonogórzanie zmierzą się z trzecioligową Odrą Skrzynię Zająć Bytom Odrzański.

(af)

BIEGI

Policzą się z cukrzycą

W niedzielę, 28 stycznia, o 10.00 wystartuje już po raz 18. „Bieg Policz się z Cukrzycą”. Zawodnicy pokonają ok. 5 km.

Trasa, spoglądając na pogodę, zapowiada się na bardzo wymagającą. Zawodnicy tuż po starcie wbiegną do lasu. - Wielkie kałuże, błoto, to będzie czekać na uczestników. I mimo że trasa jest płaska, może być trudno. Lepiej się przygotować, także jeśli chodzi o sprzęt - radzi Paweł Ignaszak, jeden z organizatorów biegu. Start i meta tradycyjnie będą usytuowane w sąsiedztwie hali lekkoatletyczno-tenisowej przy ul. Sulechowskiej. Zapisy elektroniczne są już zamknięte. Zostały ostatnie wolne miejsca. Obowiązuje zasada: kto pierwszy, ten lepszy w biurze zawodów, które będzie czynne w godz. 8.00-9.30 przy starcie w dniu imprezy. Na biegaczy będą czekać pamiątkowe medale i koszulki oraz posiłek regeneracyjny - ciepła zupa. Limit wynosi 300 uczestników.

(mk)

PIŁKA RĘCZNA

Awans? Pomidor!

Drugoligowy SMS AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego to mieszanka rutyny z młodością. Akademicki w minioną sobotę wygrał po raz czwarty w sezonie, pokonując pewnie Silesię Świebodzice 32:22.

Poza pierwszymi minutami mecz przebiegał pod dyktando akademikzek, które do przerwy prowadziły 16:9, a po zmianie stron jeszcze bardziej odjeżdżały rywalkom. Po koń-

cowej syrenie zielonogórzanki mogły się cieszyć ze zwycięstwa różnicą 10 bramek. W szeregach przyjezdnych właściwie tylko Justyna Curyl potrafiła stanowić realne zagrożenie dla gospodyń. Zawodniczka ze Świebodzice rzuciła połowę bramek z dorobku całego zespołu. Wśród akademikzek akcenty rozkładały się już bardziej równomiernie. Najwięcej, siedem bramek, rzuciła Martyna Gryglik.

- Cały zespół bardzo mocno pracuje, żeby wynik był zadowalający. Staramy się walczyć o każdą piłkę i robić jak najmniej błędów. Z każdym meczem wygląda to coraz lepiej - przyzna-

ła Karolina Mrozowicz, autorka sześciu bramek dla AZS-u.

To projekt, który istnieje pierwszy sezon. Choć w nazwie klubu jest Szkoła Mistrzostwa Sportowego, to zespół jest prawdziwą mieszanką rutyny z młodością. Oprócz młodych zawodniczek są też doświadczone, z ligowym obyciem. - Takie było założenie, żeby wesprzeć młodzież. Doświadczenie swoje robi, ale młodzież też super sobie radzi. Tak naprawdę cały czas się poznajemy - uważa Jagoda Berenc-Bajan, jedna z bardziej doświadczonych akademikzek.

Zielonogórzanki mają za sobą sześć spotkań. Wygrały

cztery, przegrały dwa i coraz śmielej pukają do czołówki tabeli. W najbliższą sobotę, 27 stycznia, ponownie zagrają u siebie, tym razem z zamykającym tabelę Orlikiem Kcynia (15.00). Czy akademicki myślą o awansie? - Pomidor - odpowiada z uśmiechem trener Paweł Petela. Szkoleniowiec podkreśla, że zespół ma zawsze walczyć o zwycięstwo. - Przed i po spotkaniu mówię to samo. Każdy mecz chcemy zagrać jak najlepiej. Młodsze zawodniczki mają się jak najlepiej rozwijać. Na końcu weźmiemy to, co da nam tabela - dodaje P. Petela.

(mk)



Na bramkę rywalk sunie Maja Szatkowska FOT. MARCIN KRZYWICKI

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Niekończąca się opowieść



Przed czwartkiem i jednym z najważniejszych meczów zielonogórskich koszykarzy w tym sezonie, choć przecież będzie ich jeszcze kilka, wstrzymujemy oddech. Wcześniej większość kibiców zatkało, bo w Sopocie nasz zespół został dosłownie wbity w parkiet. Spodziewałem się porażki i to wysokiej, ale nie różnicy 50 punktów! Mogę się mylić, długo szukałem w pamięci, bo przecież mecze koszykarzy Zastalu oglądałem od ponad pół wieku i jako dziennikarz już 34 lata, ale takiej porażki nie pamiętam. Podczas oglądania transmisji z tego meczu wkurzało mnie wszystko: nasza beznadzieja, fatalna skuteczność, znakomita rywalizacja, decyzje sędziów, teksty komentatorów.

Oczywiście ta frustracja i niesmak będą żyły we mnie i pewnie w większości kibiców tylko do czwartkowego wieczoru, o ile oczywiście pokonamy Sokoła Łańcut. O tym, jak ten mecz jest ważny nie trzeba nikogo przekonywać. W Łańcutcie wygraliśmy po dogrywce 89:88, tak więc ewentualne zwycięstwo w hali CRS da nam przewagę

nad mającym dziś tyle samo punktów rywalem i lepszy bilans, gdybyśmy kończyli sezon z takim samym dorobkiem punktowym.

Proszę zobaczyć, jak to dziwnie się układa. Jeszcze przed paroma laty spoglądałem - i pewnie nie tylko ja - na dół tabeli rutynowo. Po to, żeby wiedzieć, kto się tam męczy, a wyniki między słabeuszami interesowały mnie tylko formalnie. Dziś drzę przed spotkaniem z Sokołem, patrzę, jak grają towarzysze niedoli z dołu tabeli, życzę im oczywiście porażek. Cóż, takie jest życie. Raz na wozie, raz pod wozem...

Na słabość sportową naszej ekipy nakłada się „niekończąca się opowieść” o kłopotach, banach, spłacaniu długów, akcjach, spółkach. Do tego dochodzą wypowiedzi, często emocjonujące, a bywa, że zagadkowe, głównych uczestników serialu pod nazwą „ratujemy Zastal”. Tak czy inaczej. Jest szansa, choć czasem wydaje się niewielka, a innym razem realna i bliska, żeby to hasło znalazło realizację, a wszystko to, z czym mamy do czynienia, szczęśliwy finał. Mimo wielu obaw bardzo na to liczę. Pisałem wielokrotnie, jak wkurzające jest to, że zielonogórskie drużyny piłkarskie grają mecze tego samego dnia o tej samej porze. Okazuje się, że to przechodzi po woli na inne dyscypliny. Ostatnio chciałem obejrzeć drugoligowy mecz koszykarzy

SKM-u Zastalu. Jakoś w tym sezonie jeszcze nie miałem okazji, byłem ciekawy, jak gra ta ekipa, tym bardziej, że podejmowała w derbach lubuskich zespół z Gorzowa. Zostałem z tą ciekawością, bo okazało się, że SKM gra praktycznie o tej samej porze, co Enea Zastal Stelmet BC w lidze ENBL z estońskim zespołem. Dwa kluby mające w sumie tę samą nazwę i dwa mecze tego samego dnia niemal o tej samej porze! Uff...

Wracając do tych samych terminów spotkań piłkarskich. Niedługo to może mieć mniejsze znaczenie, jeśli chodzi o zielonogórską Lechię, bo pomysł w budżecie obywatelskim „Rozświetlić dołek” zyskał aprobatę ludzi i będziemy mogli oglądać mecze przy świetle elektrycznym. Coś pięknego, bo szczerze mówiąc, nie myślałem, że kiedykolwiek to się zdarzy. Możemy marudzić i sam to często robię, że ciągle tkwimy w trzeciej lidze, ale nie sposób nie zauważyć, że dzieje się coś ciekawego. Najpierw dach nad trybuną, teraz oświetlenie. No, no...

Na tle sytuacji koszykarzy i dylematu, czy sport zawodowy finansować ze środków publicznych, trwa dyskusja. Ostatnio zajął się nim inny felietonista „ŁZ”, Andrzej Brachmański. I bardzo dobrze! Nie polemizując z szanownym kolegą, najbardziej ubawiło mnie zdanie o tym, że autor „lobbuje na rzecz piłki kopanej”. Ciekaw jestem, kiedy i w jaki sposób, bo na meczach Lechii, oczywiście poza pucharami, gdzie razem z VIP-ami można przegryźć szaszłycka, jakoś nigdy go nie widziałem...

KOSZYKÓWKA

To może być mecz na wagę utrzymania

Po najwyższej porażce w historii swoich występów w koszykarskiej ekstraklasie Enea Stelmet Zastal będzie przystępować do starcia z Muszynianką Domelo Sokół Łańcut. Zielonogórzanie czwartkowym meczem rozpoczną serię piekielnie ważnych spotkań przed własną publicznością. Mecz z Sokołem w hali CRS 25 stycznia o 19.30.

Zielonogórzanie o tym, co wydarzyło się w niedzielę, musieli szybko zapomnieć. Zastal przegrał w Sopocie z Treflem 74:124. Do tego, by lanie nie było zbyt długo rozpamiętywane, zachęcali także za pośrednictwem mediów społecznościowych najbardziej zagorzali kibice zielonogórskiego klubu, którzy zapowiadają rzucenie wszystkich sił na czwartek.

Doping się przyda, bo Zastal zwycięstw smakuje niezwykle rzadko w tym sezonie. W Orlen Basket Lidze zielonogórzanie po raz ostatni i jak dotąd jedyni zwyciężyli w hali CRS ponad miesiąc temu, pokonując PGE Spójnię Stargard 105:93. Dobrze, że są jeszcze mecze ligi ENBL, ale i tam o zwycięstwa nie jest łatwo. Z estońską Keilą Coolbet, w minioną środę, Zastal wygrał dopiero po dogrywce 95:91. Ostatnie minuty to już niemal „goła” piątka Za-



Michał Kołodziej zagrał z Keilą prawie 42 minuty. W Sopocie grał w meczu, który był najwyższą ligową porażką Zastalu w historii.

FOT. MARCIN KRZYWICKI

stalowców na parkiecie. Powodem nadmiar fauli i brak zdrowia wśród zmienników. Novak Musić w samej końcówce zagrał półtorej minuty, mimo skręconej kostki.

W Sopocie na parkiecie Musicia nie było, podobnie jak Marcina Woronieckiego, a od połowy drugiej kwarty za brakowało także Davida Dedka. Trener Zastalu otrzymał dwa faule techniczne i dalej drużynę prowadził już jego litewski asystent Virginijus Sirvydis. W Zastalu zadebiutował Gligorije Rakočević. Czarnogórski podkoszowy grał ponad 22 minuty, rzucił 4 punkty, miał też 3 zbiórki i 2 asysty. - Musimy się po tym meczu pozbierać. Wiemy, na co możemy, a na co nie możemy sobie pozwolić - ocenił po meczu nad morzem.

Z grona trzech najsłabszych drużyn wszystkie przegrały swoje ostatnie spotkania. Ekipy z Łańcuta, Gdyni i Zielonej

Góry mają identyczny bilans czterech zwycięstw i 14 porażek. Zastal wszystkie spotkania z „dołem tabeli” będzie rozgrywał w domu. Najpierw w czwartek z Sokołem, który padł lider zespołu Tyler Chese. Szybko znaleziono za niego zastępstwo w postaci Delano Spencera, ubiegłorocznego lidera drużyny z Łańcuta. Wcześniej do zespołu z Podkarpacia dołączyli Ike Nwamu i Artur Łabinowicz.

A u nas? - Sytuacja jest bardzo dynamiczna, ale mamy olbrzymie problemy, ponieważ agencje nie chcą nam przekazywać zawodników. W tym tygodniu mam się spotkać z przedstawicielem jednej z największych agencji na temat ponownej współpracy - przekazuje Konrad Witrylak z urzędu miasta, zaangażowany w ratowanie koszykówki w Zielonej Górze. (mk)

Weekend kibica

PIŁKA RĘCZNA

• **sobota, 27 stycznia:** 7. kolejka II ligi kobiet, SMS AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - Orlik Kcy-nia, 15.00; hala UZ przy ul. prof. Szafrana

• **sobota, 27 stycznia:** 7. kolejka I ligi (zaległy), Olimp AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego - SPR GOKiS Kąty Wrocławskie, 18.00; hala UZ przy ul. prof. Szafrana

KOSZYKÓWKA

• **sobota, 27 stycznia:** 20. kolejka II ligi, Q8Oils SKM Zastal Zielona Góra - Zet-kama Doral Nysa Kłodzko, 15.30; hala przy ul. Amelii (mk)

SNOOKER

Antek chce dołączyć do Main Touru

Nie ma jeszcze 20 lat, za to na koncie już hat-trick indywidualnych mistrzostw Polski. Po trzeci tytuł sięgnął w Lublinie, w finale pokonując innego zielonogórzanina, Mateusza Baranowskiego, 5:1. Podium było bardzo „zielonogórskie”, bo brązowy medal zdobył Marcin Nitschke. Z nim w półfinale Antoni Kowalski wygrał 4:1.

- Jak to jest w tak młodym wieku mieć trzy tytuły seniorskiego mistrza kraju?

Antoni Kowalski: - Na pewno jest duma. Jak byłem „malutki” nie zakładałem, że przed 20. urodzinami będę trzykrotnym mistrzem Polski. Później takie marzenia zaczęły się pojawiać, bo wiedziałem, jak gram i jak dobry jestem. Zawodową formę mam od czterech lat, przez ostatnie dwa lata miałem lekki przestój, ale teraz gram lepiej niż kiedykolwiek. Nie pokazałem jednak wszystkiego i mam jeszcze trochę w swoim arsenale.

- **Mistrzostwa Polski, a trochę jakby mistrzostwa... Zielonej Góry.**

- Ja, Mateusz i Marcin zajęliśmy trzy z czterech miejsc w półfinałach. Zielona Góra stoi snookerem. Jesteśmy taką ministolicą, jeśli chodzi o poziom gry. W ostatnich latach zdominowaliśmy z Mateuszem te mistrzostwa.

Najpierw na krajowy szczyt wskoczył Mateusz, potem ja do niego dołączyłem.

- **Który mecz na drodze do złota był najtrudniejszy?**

- Jeden mecz w grupie zagrałem poniżej oczekiwań i trzeba było powalczyć defensywnie, bo ręka „nie chodziła”. Najlepszy mecz pod względem poziomu był w ćwierćfinale z Tomkiem Skalskim (Kowalski wygrał 4:2 - dop. mk). Tam praktycznie nie myliliśmy się ani razu. Miałem szansę wbić brejka 146. Pomyliłem się, niestety, przy 124. Marginesu błędu nie było. To był taki zawodowy mecz. Cieszę się, że Tomek wysoko postawił poprzeczkę, bo wyciągnął ze mnie to, co najlepsze.

- **A ty masz na Mateusza w tych finałach jakiś „patent”?**

- (Śmiech) Ludzie, którzy to oglądają mówią, że tak, choć nie mam żadnego specjalnego sposobu. Po prostu



Antoni Kowalski

W lutym skończy 20 lat. Jest trzykrotnym mistrzem Polski, mistrzem świata do lat 16, a także dwukrotnym złotym medalistą mistrzostwa Europy w drużynie.

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE ANTONIEGO KOWALSKIEGO

gram, wbijam kulki. Zawsze jakoś w finale gram lepiej od Mateusza. On jest świetnym zawodnikiem, ale w tym roku mu nie poszło. Stół bardzo reagował na boczne rotacje,

a my gramy nimi praktycznie każde zagranie. Trzeba było się do tego dostosować. Miejmy nadzieję, że w przyszłości jeszcze świetne mecze przed nami.

- **Tak się zastanawiam, czy na 20. urodziny prezent odebrałeś w Lublinie, czy zamierzasz go odebrać w Albanii, gdzie w lutym odbędą się mistrzostwa świata?**

- Zamierzam odebrać w Albanii, ale jest dużo szans na Main Tour, czyli wejście do grona zawodowych snookerzystów. Jest ta wspomniana Albania (mistrzostwa świata federacji WSF - dop. mk), w marcu są mistrzostwa Europy oraz rozgrywki play-off Q Tour. Warto trenować, jest motywacja. Liczę, że w końcu mi się uda, bo sportowo na zawodowym poziomie jestem już dość długo.

- **Czyli mistrzostwa to śródki do celu, jakim jest granie z zawodowcami?**

- Nikogo nie chciałem obrażać, ale wygrywanie na polskim podwórku już nie daje mi takiej satysfakcji. Ja chcę być w Main Tourze i tam dojść do dalszej rundy turnieju rankingowego niż wygrać mistrzostwo Polski, bo to da

mi większą satysfakcję. Bez urazy dla nikogo, w Polsce też naprawdę wszyscy grają świetnie. Czołowa dziesiątka spokojnie może się starać o granie z zawodowcami. My z Mateuszem dominujemy, ale chłopaki gonią nas, grają coraz lepiej. Trzeba się starać o Main Tour. Nie można też o tym za dużo myśleć, żeby psychika nie uciepiała.

- **Dużo jest jeszcze tego „małego Antka”, który kręcił się między snookerzystami przed laty i marzył o karierze?**

- Bardzo dużo. Radość z gry jest nadal ogromna, to nigdy nie uleciało. Czasami spędzam całe dnie w klubie przy stole snookerowym. Zdarza się trenować po 13 godzin, z przerwą na obiad. Uwielbiam tę grę. Jest czasami wkurzająca, ale fajna! Miłość nadal jest.

- **Dziękuję, Antku. Zdobywaj świat.**

Marcin Krzywicki

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 538 (1.127)

Chrobrego - budujemy naszą małą MDM

Teren wewnątrz odgradzony od reszty świata blokami mieszkalnymi. Do środka prowadzą wielkie bramy. To osiedle Chrobrego wybudowane 70 lat temu. Dzisiaj oddają głos Czytelnikom. Wiele osób wspomina to miejsce.

- Czyżniewski! Jestem ciekawa, kiedy skończą ci się pomysły i fotografie dotyczące tego osiedla. A tu na parterze chodziłam do Herbapolu - moja żona z zainteresowaniem ogląda zdjęcia z osiedla. Nawet zapomniła o patelni.

Jego budowę rozpoczęto latem 1953 r. Powstawało w błyskawicznym tempie. - O rany! Pokazałeś dom, w którym mieszkałam w dzieciństwie. Tam były niewielkie mieszkania - zadzwoniła do mnie koleżanka. Bardzo dużo osób dopisało swoje komentarze na Facebooku. Oddaję Czytelnikom głos.

• **Justyna Karasiewicz Trocer:** - Mój dom rodzinny, ul. Mieszka I. Osiedle dzieciństwa i wspomnienia, ukochane okolice.

• **Marta O-ska:** - Znajoma kiedyś wynajmowała mieszkanie w tym żółtym bloku przy ulicy. Nie uważam, że to było małe mieszkanie jak na tamte czasy. Trzy pokoje i spora kuchnia w kwadracie, okna wychodziły na dwie strony.

• **Roman Mucha:** - W 1953 r. bloki przy dzisiejszej Mieszka I i Krzywoustego 2-6 już stały - przecież tam mieszkałem od 1954 r. Bloki przy 31/33 postawiono później. Wg pierwszego dozorcę na osiedlu, budowę rozpoczęto od bloku naróżnikowego przy dzisiejszej Mieszka I - tego od strony byłego cmentarza.

• **Marta Fesz:** - Mieszkam na tym osiedlu, mamy widok na wieżę Zbawiciela. Już wiem, skąd mamy takie krzywe ściany w dużym pokoju.

• **Ewa Olejnik-Urban:** - Nie wykluczam, że te osoby pod bramą to możemy być my - ja (kokardy we włosach) i dwaj bracia (starszy i młodszy), wiek by nawet pasował. Moja rodzina wprowadziła się 21 czerwca 1954. Pamiętam tak dokładnie, bo za dwa dni nasza mama miała imieniny i razem z braćmi robiliśmy „wyprawę odkrywczą” wg wskazówek taty do najbliższego sklepu spożywczego po czekoladę. Sklep był przy pl. Matejki w małym, parterowym budynku ustawionym szczytem do ulicy (mieliśmy wtedy po 12, dziewięć i pięć lat). W chwili naszej przeprowadzki stały tylko te bloki widoczne na zdjęciu głównym, „kostka” od strony ul. Chrobrego była jeszcze w trakcie budowy, ale już chyba w trakcie prac wykończeniowych. Niedługo potem budowano



Ul. Mieszka I. Po lewej charakterystyczny budynek z bramą wjazdową do środka osiedla. Lata 50.

FOT. BRONISŁAW BUGIEL



Pierwsi mieszkańcy, idąc do domu, musieli przedzierać się przez budowę

FOT. BRONISŁAW BUGIEL

ciąg bloków od strony cmentarza - ale my jeszcze zdążyliśmy bawić się w wykopach pod budowę (nieco starsi chłopcy robili sobie tam ziemianki - budowlancy ich przeganiali). Po przeciwnej stronie ul. Mieszka I (obecnej) stał parterowy budynek

kierownictwa budowy. Przed budynkiem były ławki - tam zbierała się wieczorami młodzież osiedlowa, często z gitarami, były też zbiorowe śpiewy.

Dodam jeszcze, że pamiętam kiedy te widoczne na zdjęciu główne bloki

były tynkowane! 15 lutego 1957 roku zmarł nagle nasz tata. Pamiętam, że w tym czasie za naszymi oknami stało rusztowanie i trwały prace budowlane - ktoś wtedy otworzył okno i poprosił o czasowe wstrzymanie tych prac tuż za naszymi

oknami, tłumacząc co się wydarzyło.

• **Ewa Stanglewicz:** - Mieszkałam tu 21 lat, Krzywoustego 7 (blok w środku osiedla). Rodzice wprowadzili się w czerwcu 1956. Piękne lata. Od 1959 do 1982 roku mieszkałam na

osiedlu Chrobrego. Mile wspominam!

• **Jarosław Różalski:** - Od 1959 do 1982 roku mieszkałem na osiedlu Chrobrego. Mile wspominam!!!

• **Marlena Majewska:** - Obecny sklep spożywczy SPAR to było „na budowie”, a na dole budynku ze zdjęcia był mniejszy sklep nazywany Perełka, obecnie sklep zielarski i obok też chyba warzywniak, a kiedyś to był jeden duży sklep.

• **Krystyna Zawodzińska:** - Pamiętam jak nad dawną Piastowską mieszkała moja babcia i ciągle tropiła karaluchy, które przechodziły wentylacją w tej części do mieszkań. Byłam mała, lecz pamiętam, jak mieszkaliśmy w hotelu budowlanki, nie było jeszcze osiedla Wazów i marzyłam, żeby mieszkać w takim bloku. Hotel wtedy był w barakach, później wybudowano Orbis i na Chrobrego chodziło się przez Wyspiańskiego wśród pięknych alei drzew, mijając dwa budynki ZPB i przed szkołą na górze.

* **Mirosław Grad:** - W budynku, który widzimy, powstał pierwszy w Zielonej Górze sklep z monitoringiem. Monitoring polegał na tym, że na ścianach były zamontowane ogromne lustra ustawione pod takim kątem, że załoga mogła obserwować każdego klienta.

* **Renata Rejman:** - A w hydroforni zawsze czyściutko i ciepłutko. Miły starszy pan nigdy nie skąpił wody ze zbiornika - nawet na pranie (prało się w piwnicy: piec węglowy, kocioł i do wspólnej suszarni).

• **Robert Gierymski:** - Chodziłem na Mieszka do przedszkola. Było w środku między blokami.

• **Narcyz Szklarz:** - Też tu się wychowałem, na ostatnim piętrze w pierwszym budynku trzy środkowe okna - tam mieszkałem.

• **Marlena Majewska:** - Oj duuużo tych nazwisk jeszcze w głowie zostało. Tych znanych i mniej znanych. Redaktorów gazety, prokuratorów, sędziów, nauczycieli, inżynierów, milicjantów itd., ale także kwiat zielonogórskich niebieskich ptaków i zwyczajnych robotników. Takie to było osiedle

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia:

→ fb.com/czyzniewski.tomasz

WZORAJ

BUDUJEMY RAZEM DROGI

Z drogami jest tak: jedna ekipa je rozpoczyna, a inna kończy, bo proces projektowania i budowania trwa wiele lat. Miasto zaczęło inwestycje z rządem PO, który dawał pieniądze, a rząd PiS je kończył. Teraz będzie na odwrót. - Trzeba współpracować ze wszystkimi. Dla dobra miasta - twierdzi prezydent Janusz Kubicki, który z niejedną koalicją remontował i budował drogi.

1 Łącznik z os. Pomorskim i druga nitka S3. - Chcieliśmy skomunikować os. Pomorskie z trasą S3. To byłaby chyba rok 2006. Wtedy była koncepcja, by w miejscu, gdzie jest wiadukt na Szosie Kisielińskiej, zbudować kolejny węzeł. Rozmawiałam o tym w ministerstwie infrastruktury. Usłyszałam tam, że dla Zielonej Góry wystarczy dwa zjazdy. Trzeba było szukać innych rozwiązań - mówiła w październiku 2015 r. posłanka Bożenna Bukiewicz z PO. Wtedy podpisano porozumienie o finansowaniu budowy łącznika na osiedle powiązane z budową S3. - Po dyskusjach doszliśmy do wniosku, że budowa łącznika z węzła północnego na os. Pomorskie też rozwiąże ten problem. Na rozmowy w sprawie łącznika zaprosił mnie prezydent Janusz Kubicki. Wypracowaliśmy dobre rozwiązanie i mogłam przekonywać do tego pomysłu Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad. Jak widać, warto było - dodała. Łącznik S3 z os. Pomorskim był gotowy razem z drugą nitką S3 w 2018 r.

2 Remont ul. Zjednoczenia. - Warto ściśle współpracować! To daje dobre efekty - zgodnie twierdzili Waldemar Sługocki z PO, wiceminister w Ministerstwie Rozwoju i Infrastruktury oraz prezydent Janusz Kubicki, ogłaszając w maju 2015 r., że gruntownie zostanie wyremontowana ul. Zjedno-

czenia. - Cieszy mnie pewna komplementarność inwestycji. Remont ul. Zjednoczenia znakomicie dopełnia istniejący układ drogowy. Niedawno ze środków centralnych zakończono remont Trasy Północnej - wyliczał W. Sługocki. - Ta inwestycja znakomicie wpisuje się w proces integracji i jest przykładem, że powiększone miasto to już wspólny organizm. Minister był na fali, bo wcześniej przyczynił się do sfinansowania wielkiego projektu przestawienia zielonogórskiej komunikacji na elektryczne autobusy. Wtedy była mowa o 160 mln zł.

3 To była wielka awantura. Dojazd do planowanego mostu w Pomorsku miał prowadzić przez zatłoczone Czarkowo i Łężyce. Sytuacja nie do przyjęcia. - Nie zgodziliśmy się na tranzyt przez osiedla. Potrzebna jest obwodnica - apelował prezydent Janusz Kubicki. I obwodnica powstała.

wstanie, ogłoszono to w środku lasu pomiędzy wsią Wysokie i Czerwieskiem. - Tutaj będzie rondo łączące obwodnicę zachodnią z drogą na most w Pomorsku - pokazywał na mapie wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk. To był wrzesień 2021 r.

- Obwodnica zachodnia Zielonej Góry jest od lat oczekiwana przez lubuskie samorządowców i wskazywana jako priorytetowa - mówił wiceminister Waldemar

Buda z PiS. - Chcemy tę lokalną inwestycję współfinansować w kwocie 63 mln zł. Połączy się ona z mostem w Pomorsku, do którego też dołożymy fundusze. Miasto Zielona Góra zadeklarowało, że dorzuci 15 proc. do zadania, czyli ok. 16 mln zł. Oczekujemy decyzji ze strony zarządu województwa lubuskiego, że dołoży brakującą kwotę ze środków Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. W końcu doszło do porozumienia. Prace wkrótce ruszą.

4 W lipcu 2017 r. rząd przeznaczył 115 mln zł na budowę obwodnicy południowej. Inwestycja mogła ruszyć. Miasto poprosiło posła Jerzego Maternę z PiS. Ten „wychodził” w rządzie potrzebną kwotę. - Jestem zielonogórzaninem z urodzenia, to tu bije moje serce. Dlatego z chęcią pospieszyłem z pomocą na wezwanie prezydenta Janusza Kubickiego - tłumaczył poseł Materna. - Możemy się różnić politycznie, ale łączy nas interes miasta. Tym bardziej, że ta obwodnica jest potrzebna Zielonej Górze. W znacznym stopniu rozwiąże nasze komunikacyjne problemy. Projekt przeszedł przez wszystkie sита weryfikacyjne, zyskał wszystkie wymagane przepi-

sami pozytywne opinie. Za kilka lat wzbogacimy się o bardzo dobry system komunikacji wokół Zielonej Góry. Obwodnica była gotowa w kwietniu 2023 r. Podczas otwarcia prezydent z posłem razem strzelali z pistoletu, ogłaszając start okolicznościowego biegu.

(tc)

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI



DROGA OMINIE ŁĘŻYCĘ I PRZYLEP

Zanim robotnicy wbiją przysłowiową pierwszą łopatę na budowie projektowanej obwodnicy zachodniej, minie jeszcze trochę czasu. Wykonawcy będą najpierw musieli zaprojektować drogę, później ją wybudować. Magistrat już ogłosił przetarg na pierwszy etap inwestycji. Zarząd Dróg Wojewódzkich czeka na decyzję wojewody w sprawie mostu w Pomorsku. Tymczasem na obwodnicę południową przeniosły się TIR-y z Trasy Północnej.



Osiedle Czarkowo w Łężyce jest wielkości sporego miasteczka. Prowadzi przez nie tylko jedna droga, nie można tutaj wpuścić tranzytu.

FOT. BARTOSZ MIROSEWSKI

„Przeniosły się” to dosyć delikatne stwierdzenie. Po prostu władze miasta zakazały tranzytu Trasą Północną. Wielkie ciężarówki mogą legalnie tamtędy jechać, jeżeli wiozą towar do miasta lub mają przy trasie swoją siedzibę. - Kto jedzie tranzytem np. z Żar do Świebodzina, musi skręcić na obwodnicę południową. Po to ją budowaliśmy, żeby uwolnić miasto od ciężarówek. Udało się - mówi wiceprezydent Krzysztof Kaliszuk. - Wynika to z badań natężenia ruchu i widać gołym okiem. TIR-y na Trasie Północnej to teraz rzadkość.

Obwodnica południowa ma 13 km długości i kosztowała około 140 mln zł. Jest realizacją obietnicy składanej w 2014 r. podczas procesu połączenia miasta z gminą.

Jeszcze zanim obwodnica powstała, zapadła decyzja, by w Pomorsku zbudować most przez Odrę. Przeprawa ma posłużyć jako alterna-

tywna do S3 droga z Sulechowa do Zielonej Góry. W pierwotnej wersji mowa była jedynie o samym moście i drogach dojazdowych. Cały ruch miał pójść przez Łężycę.

- Na to nie ma naszej zgody. Tu mieszkają tysiące ludzi. Musi powstać obwodnica - zastrzegł prezydent Janusz Kubicki. I postawił na swoim. Obwodnica zachodnia powstanie. Budowana przez miasto ominie Czerwieńsk, Płoty oraz Przylep i Łężycę. Długość to 8,4 kilometra. Połączy Trasę Północną z rondem obok miejscowości Wysokie (gm. Czerwieńsk). Dalej drogę buduje Zarząd Dróg Wojewódzkich.

Całkowitą wartość miejskiego zadania oszacowano na blisko 250 mln zł. Miasto pozyskało na tę inwestycję 178 mln zł z funduszy europejskich na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko na lata 2021-2027 (FEniKS). Wo-

jewództwo lubuskie dołoży 15 mln zł.

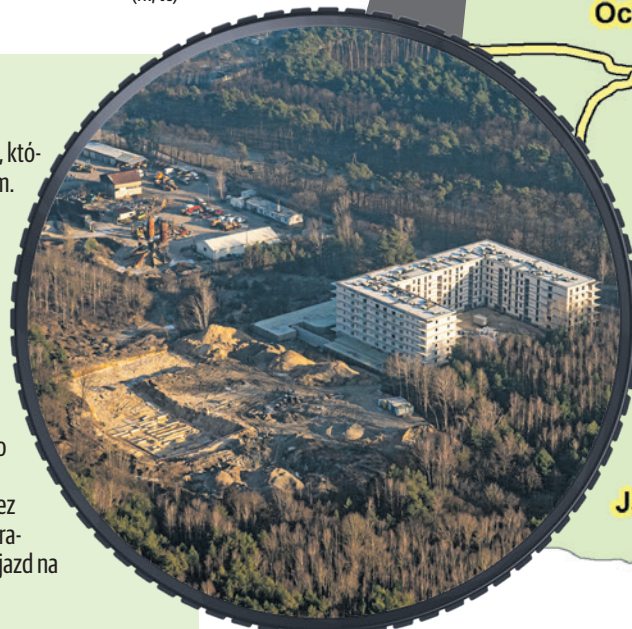
Na razie ogłoszono przetarg na pierwszy fragment - Trasa Północna-Przylep. Magistrat przetarg na dru-

gi fragment chce zgrać czasowo z rozpoczęciem prac przy budowie mostu w Pomorsku, za który odpowiada samorząd wojewódzki.

(rk, tc)

OSIEDLE W LESIE

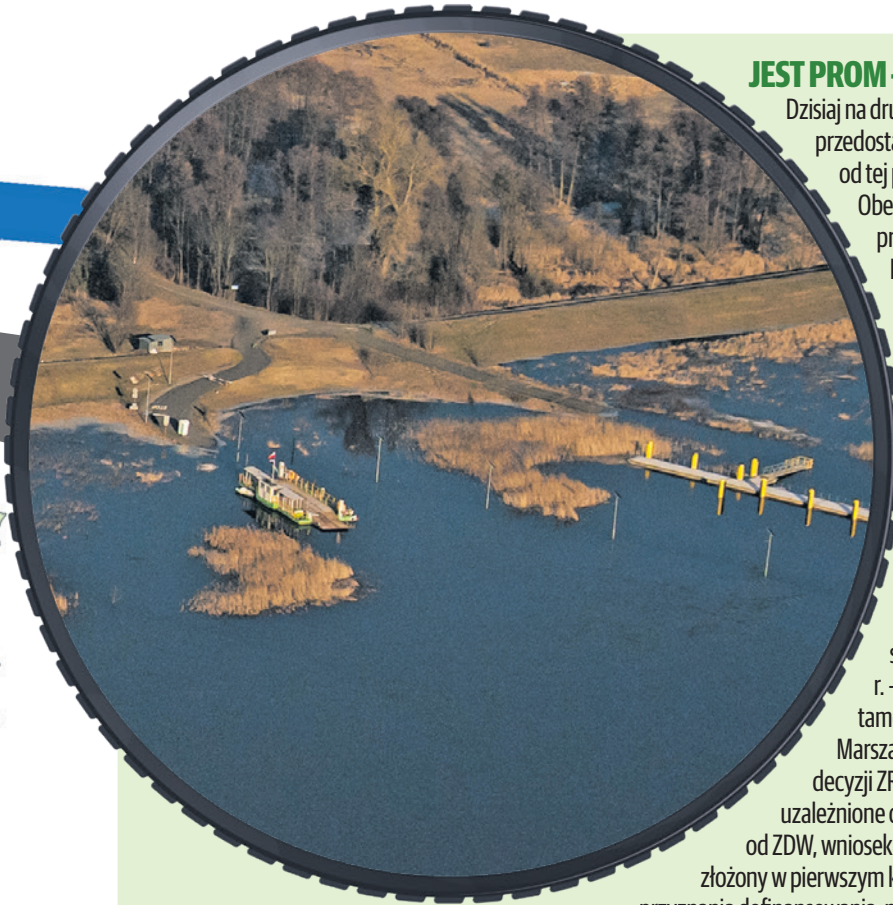
Leśny Dwór - tak nazywa się osiedle mieszkaniowe, które powstanie pomiędzy Trasą Północną i os. Leśnym. Obecnie Budmex stawia tam pierwszy blok mieszkalny. Teren obejmujący działki na osiedlu Leśny Dwór przeznaczony jest w planie miejscowym pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną. Obejmuje on około 9,5 ha terenów jeszcze niezabudowanych, co może przełożyć się na 4-5 tys. nowych mieszkańców. Zaplanowano tutaj również miejsce pod obiekty oświatowe i sportowe. Potencjalna szkoła umiejscowiona będzie od strony os. Leśnego i będzie mogła obsługiwać obydwa osiedla. Jako pierwsza powstaje tutaj ul. Szlachecka. Poprzez rondo obok osiedla połączy się ona z Trasą Aglomeracyjną i dalej z Trasą Północną. To będzie główny dojazd na powstające osiedle.





JEST PROM - BĘDZIE MOST

Dzisiaj na drugi brzeg Odry w Pomorsku można się przedostać promem. Kilkaset metrów na zachód od tej przeprawy stanie nowy most drogowy. Obecnie opracowywana jest dokumentacja projektowa, dofinansowana w ramach Rządowego Programu Uzupełniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Drogowej - Mosty dla Regionów. Powinna być gotowa w czwartym kwartale 2024 r. - Rozpoczęcie prac uzależnione jest od terminu uzyskania decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej (ZRID) oraz możliwości pozyskania dofinansowania ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (RFRD) w ramach zadań mostowych. Wniosek o decyzję ZRID złożony został w Lubuskim Urzędzie Wojewódzkim 5.01.2024 r. - mówi Sławomir Kotylak, dyrektor Departamentu Infrastruktury i Komunikacji Urzędu Marszałkowskiego. - W przypadku uzyskania decyzji ZRID do końca I kwartału 2024 r., co jest uzależnione od wielu czynników, w tym niezależnych od ZDW, wniosek o dofinansowanie z RFRD zostanie złożony w pierwszym kwartale 2024 r. Następnie, w przypadku przyznania dofinansowania, możliwe będzie rozpoczęcie procedury przetargowej i podpisanie umowy z wykonawcą robót z początkiem 2025 r. i terminem zakończenia w czwartym kwartale 2026 roku. W sytuacji, gdy decyzja ZRID nie zostanie uzyskana do końca pierwszego kwartału 2024 roku, wniosek o dofinansowanie z RFRD zostanie złożony zgodnie z procedurami programu do końca pierwszego kwartału 2025 roku. W takim przypadku realizacja zadania, co jest uzależnione od uzyskania dofinansowania w ramach RFRD, przypadnie na lata 2026 - 2027.



BADANIA NATĘŻENIA RUCHU

*** Na Trasie Północnej**
W 2019 r. urząd miasta przeprowadził kompleksowe pomiary ruchu na kilkudziesięciu skrzyżowaniach w Zielonej Górze w ramach Strategii Rozwoju Komunikacji. Powtórzył je w zeszłym roku. Z badań wynika, że ruch tranzytowy (przewóz osób i towarów przez miasto, ale bez zatrzymywania się w nim) na kierunku

wschód-zachód przeniósł się na nową obwodnicę południową. Na Trasie Północnej, na najbardziej newralgicznym odcinku drogi pomiędzy rondami Eckerta a Rady Europy, każdej doby przejeżdżały blisko 33 tysiące pojazdów. Dla porównania w listopadzie zeszłego roku (jeszcze przed tymczasowym, grudniowym zamknięciem wiaduktu na Zjednoczenia) Trasą Północną poruszało się 29,5 tys. samochodów.

- To pokazuje, że ruch w tym miejscu zmniejszył się o 10,4 proc. - wyjaśnia Krzysztof Stanisławski, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Drogi. I dodaje: - Jednocześnie w tym okresie na drogach dojazdowych od północy i południa do ronda Rady Europy ruch wzrósł - na ul. Poznańskiej o 10 proc. (18.400 pojazdów na dobę) i na Sulechowskiej

o 12,6 proc. (31 tys. aut na dobę). W pobliżu powstały McDonald's i Agata Meble, i przez to samochodów jest tu więcej. Wniosek jest oczywisty, gdyby nie nowa obwodnica południowa, ruch mógłby się zwiększyć tutaj nawet o ponad 20 proc! Z kolei na odcinku Trasy Północnej pomiędzy ul. Dekoracyjną a Batorego (na wysokości Auchan) przez cztery lata ruch spadł aż o 21,4 proc. (2019 - 22 tys. pojazdów, 2023 - niecałe 18 tys.).

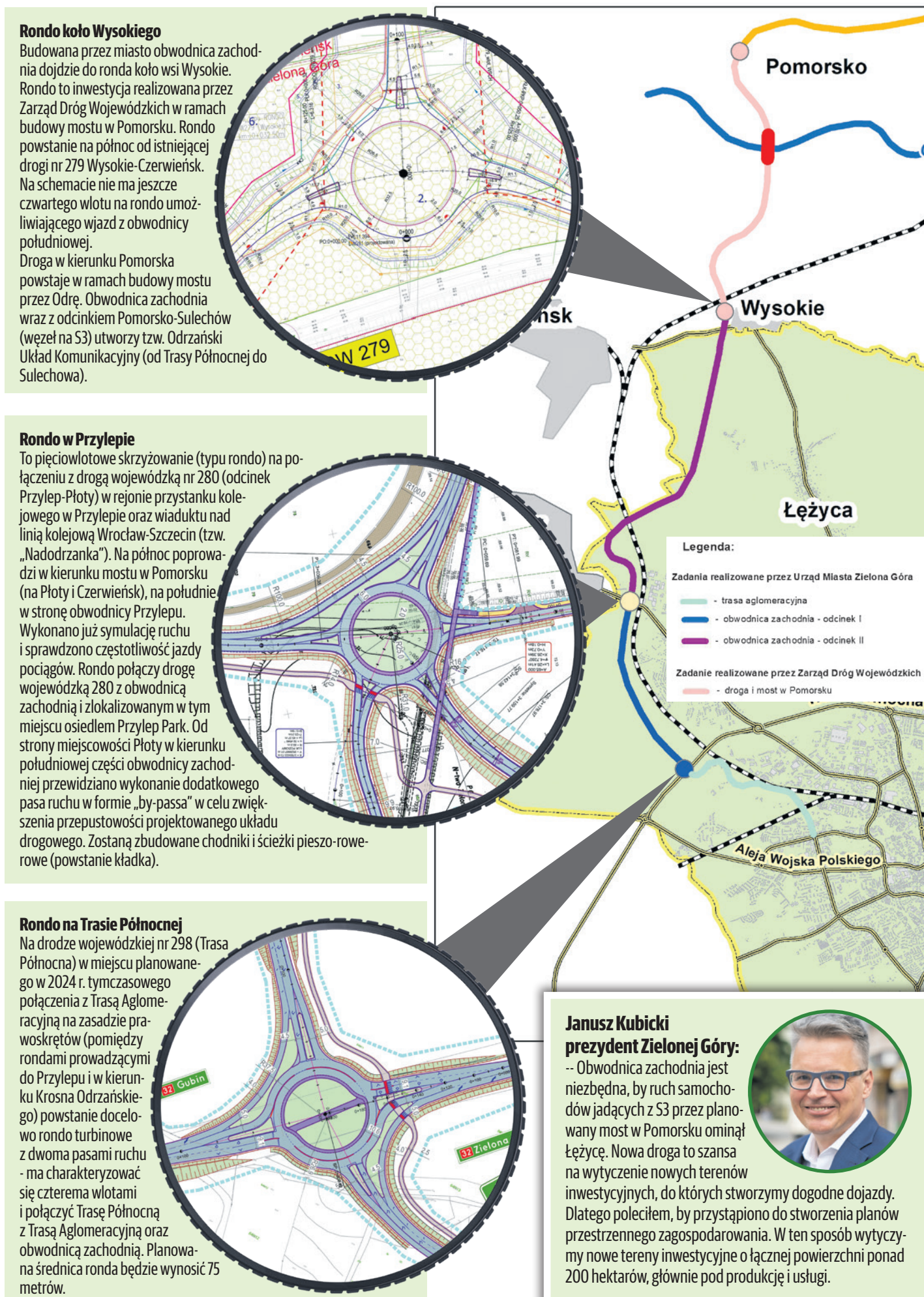
*** Na obwodnicy południowej**
Listopadowe pomiary ruchu na obwodnicy południowej wykazały, że na odcinku pomiędzy Jędrzychowem a Raculą przemieszcza się 5.800 aut na dobę, pomiędzy Ochłą a Jędrzychowem 4.400, a Ochłą i Świdnicą - 4.800, z czego blisko 1300 stanowią samochody ciężkie lub ciężkie z przyczepą. I są to głównie samochody, które zniknęły z Trasy Północnej.

(rk)

JUTRO

OBWODNICA ZACHODNIA

Nowa droga budowana będzie w kilku etapach i docelowo połączy rondo na Trasie Północnej, poprzez most w Pomorsku, z węzłem na drodze ekspresowej S3 pod Sulechowem. Uzupełni ją Trasa Aglomeracyjna biegnąca obok os. Leśny Dwór do ronda na ul. Prostej.



Rondo koło Wysokiego

Budowana przez miasto obwodnica zachodnia dojdzie do ronda koło wsi Wysokie. Rondo to inwestycja realizowana przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w ramach budowy mostu w Pomorsku. Rondo powstanie na północ od istniejącej drogi nr 279 Wysokie-Czerwieńsk. Na schemacie nie ma jeszcze czwartego wlotu na rondo umożliwiającego wjazd z obwodnicy południowej. Droga w kierunku Pomorska powstaje w ramach budowy mostu przez Odrę. Obwodnica zachodnia wraz z odcinkiem Pomorsko-Sulechów (węzeł na S3) utworzy tzw. Odrzański Układ Komunikacyjny (od Trasy Północnej do Sulechowa).

Rondo w Przylepie

To pięciowłotowe skrzyżowanie (typu rondo) na połączeniu z drogą wojewódzką nr 280 (odcinek Przylep-Płoty) w rejonie przystanku kolejowego w Przylepie oraz wiaduktu nad linią kolejową Wrocław-Szczecin (tzw. „Nadodrżanka”). Na północ poprowadzi w kierunku mostu w Pomorsku (na Płoty i Czerwieńsk), na południe w stronę obwodnicy Przylepu. Wykonano już symulację ruchu i sprawdzono częstotliwość jazdy pociągów. Rondo połączy drogę wojewódzką 280 z obwodnicą zachodnią i zlokalizowanym w tym miejscu osiedlem Przylep Park. Od strony miejscowości Płoty w kierunku południowej części obwodnicy zachodniej przewidziano wykonanie dodatkowego pasa ruchu w formie „by-passa” w celu zwiększenia przepustowości projektowanego układu drogowego. Zostaną zbudowane chodniki i ścieżki pieszo-rowerowe (powstanie kładka).

Rondo na Trasie Północnej

Na drodze wojewódzkiej nr 298 (Trasa Północna) w miejscu planowanego w 2024 r. tymczasowego połączenia z Trasą Aglomeracyjną na zasadzie prawoskrętów (pomiędzy rondami prowadzącymi do Przylepu i w kierunku Krosna Odrzańskiego) powstanie docelowo rondo turbinowe z dwoma pasami ruchu - ma charakteryzować się czterema wlotami i połączyć Trasę Północną z Trasą Aglomeracyjną oraz obwodnicą zachodnią. Planowana średnica ronda będzie wynosić 75 metrów.

Budowana przez miasto obwodnica zachodnia ominie Czerwieńsk, Płoty oraz Przylep i Łężyce. Długość to 8,4 kilometra. Przewidziano ścieżkę rowerową. Obwodnica połączy Trasę Północną z rondem obok miejscowości Wysokie (gm. Czerwieńsk). Z Wysokiego dojedziemy na most w Pomorsku - to inwestycja prowadzona przez Zarząd Dróg Wojewódzkich.

Przetarg na obwodnicę zachodnią

Całkowitą wartość zadania oszacowano na około 250 mln zł. Miasto pozyskało na tę inwestycję 178 mln zł z funduszy europejskich na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko na lata 2021-2027 (FEniKS). Województwo lubuskie dołoży 15 mln zł.

Magistrat ogłosił już dwa przetargi: na obwodnicę Przylepu (odcinek pierwszy) i rondo w Przylepie. Firmy mają czas do końca lutego. Droga ma mieć siedem metrów szerokości. Powstanie metodą „zaprojektuj i wybuduj”. Pierwsze prace budowlane planowane są za dwa lata.

Agglomeracyjna na Leśny Dwór

Obwodnica zachodnia połączy się z planowanym odcinkiem Trasy Aglomeracyjnej. Obecnie trwa weryfikacja ofert przetargowych od kilku firm, najtańsza z nich mieści się w budżecie zaplanowanym na tę inwestycję. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, umowa z wykonawcą zostanie podpisana prawdopodobnie w lutym. Zadanie podzielono na dwie części. W pierwszej kolejności, do wakacji, powstanie krótki 300-metrowy odcinek od Trasy Północnej na południe w kierunku budowanego osiedla Leśny Dwór (projekt budowlany jest gotowy), wraz z drogą dojazdową (ul. Szlachecka), która zaprowadzi nas na osiedle. W planach jest tu małe rondo.

Łącznie ten fragment Trasy Aglomeracyjnej wraz z drogą na osiedle będzie miał blisko kilometr. Najtańsza oferta wynosi 9,4 mln zł. Inwestycja zostanie sfinansowana z rządowego Polskiego Ładu. Do tej drogi deweloper - firma Budnex - dołożyła 2 mln zł.

Agglomeracyjna przez Zacisze

Zadanie drugie to odcinek od małego ronda przy os. Leśny Dwór (realizowanego w ramach opisanego wyżej zadania pierwszego) do ronda Haliny Lubicz przy Enei na Zaciszu, z chodnikami, ścieżką pieszo-rowerową, kanalizacją deszczową i oświetleniem ulicznym. Trasa pobiegnie wzdłuż torów kolejowych. Pomiędzy dwoma starymi poniemieckimi wiaduktami, które istnieją w tym rejonie w ciągu ulicy Zacisze i Folszowej, powstanie nowy przejazd pod torami. Droga dojdzie do ronda Haliny Lubicz (zostanie powiększone, pojawią się prawoskręty).

Szykuje się przebudowa fragmentów ulic Prostej, Zacisze, Działkowej wraz z przebudową skrzyżowania ul. Zacisze, Działkowa i Prosta. Miasto przewiduje ekrany akustyczne m.in. w sąsiedztwie ulic Porzeczkowej i Działkowej, aby ochronić mieszkańców przed hałasem. Orientacyjna długość trasy głównej to blisko 2,5 kilometra. Ta część prac ma kosztować 58 mln zł. Oferty już są, miasto je sprawdza. Inwestycja będzie zrealizowana w systemie „zaprojektuj i buduj”. Początek prac w 2026 r., koniec w 2028 r.

Janusz Kubicki prezydent Zielonej Góry:

-- Obwodnica zachodnia jest niezbędna, by ruch samochodów jadących z S3 przez planowany most w Pomorsku ominął Łężyce. Nowa droga to szansa na wytyczenie nowych terenów inwestycyjnych, do których stworzymy dogodne dojazdy. Dlatego poleciłem, by przystąpiono do stworzenia planów przestrzennego zagospodarowania. W ten sposób wytyczymy nowe tereny inwestycyjne o łącznej powierzchni ponad 200 hektarów, głównie pod produkcję i usługi.

